

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

8
stron
Cena
5
zł.

ROK V WARSZAWA, ŚRODA 11 SIERPNI 1948 ROKU Nr. 219 (1428)

Nic im nie wolno bez zgody Waszyngtonu

Nowe tajne porozumienia miedzy krajami marshallowskimi i USA

NOWY JORK, 10.8 (API). W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu mówi się wiele o zakulisowej stronie rokowań, prowadzonych przez Departament Stanu z krajami objętymi planem Marshalla.

Jak wiadomo początkowo propozycje Departamentu Stanu spotkały się z jak najgorszym przyjęciem ze strony opinii publicznej krajów zachodnio-europejskich. Projekty układów dwustronnych w ich pierwotnej formie wywołały nawet za kłopotanie w kołach rządowych krajów marshallowskich. Wobec tego Departament Stanu wyłączył nie które punkty, mogące utrudnić przyjęcie tych porozumień i ułatwił sytuację rządów krajów marshallowskich wobec parlamentu i opinii publicznej. Nie znaczy to jed-

nak bynajmniej, by Departament Stanu zrezygnował w czymkolwiek ze swych warunków. Równocześnie bowiem Dep. Stanu zmusił rządy Anglii, Francji, Włoch i Niemiec do podpisania specjalnych tajnych porozumień, nie podlegających ratyfikacji i uzupełniających umowy dwustronne.

Tajne porozumienia objęły oprócz punktów wyłączonych z umów dwustronnych jeszcze następujące punkty:

1 Kraj, podpisujący porozumienie, nie może dokonywać na

jonalizacji przedsiębiorstw przez myślowych, w których ma udziały kapitał zagraniczny.

2 Nie mogą być przedsięwzięte żadne kroki w kierunku ograniczenia działalności i inicjatywy prywatnej.

3 Budowa nowych przedsiębiorstw, a także odbudowa i przebudowa istniejących fabryk, może być dokonywana jedynie w planów, na które uzyskano zgodę Administracji Planu Marshalla.

4 Przy rozdziale zasadniczych surowców strategicznych (nafta, węgiel, ruda uranowa i t. d.) winny być brane pod uwagę zalecenia Administracji Planu Marshalla.

5 Rządy krajów podpisujących porozumienie zobowiązują się utrzymać u siebie taki ład wewnętrzny, który gwarantowałby wykonanie wymienionych umów dwustronnych.

6 Rząd Stanów Zjednoczonych zastrzeżenie sobie prawo przerwania wszelkiej pomocy każdemu z krajów w razie niewykonania wymienionych wyżej zobowiązań.

Trzecia rozmowa z min. Mołotowem

MOSKWA, 10.8 (PAP). — W poniedziałek o godz. 17 czasu moskiewskiego, minister Mołotow przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich. Jest to trzecia konferencja radzieckiego ministra spraw zagranicznych z osobistym wysłannikiem Bevena — Robertsonem oraz ambasadorami Francji i Stanów Zjednoczonych — Chaigneau i Bedell Smithem.

W konferencji, która trwała około 3 godzin, wziął udział ze strony radzieckiej również wiceminister spraw zagranicznych — Smirnow. Przedstawiciele mocarstw zachodnich przystąpili natychmiast do opracowania raportu, który będzie przekazany rządowi Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w ambasadzie amerykańskiej rozmowa pomiędzy przedstawicielami mocarstw zachodnich, na której zapoznano się z otrzymanymi od odnośnych rządów nowymi instrukcjami.

WASZYNGTON, 10.8 (PAP). — Minister Marshall oświadczył, że należy spodziewać się dalszych kon-

ferencji w Moskwie pomiędzy ministrem Mołotowem, a przedstawicielami mocarstw zachodnich.

Gen. Robertson zachęca do wyjazdu

Minorowe nastroje wśród reakcji berlińskiej

BERLIN, 10.8 (API). Gubernator brytyjski w Niemczech, generał Sir Brian Robertson, podpisał w poniedziałek rozkaz numer 73, dając ogólne zezwolenie całemu wojskowemu i cywilnemu personelowi brytyjskiemu w stolicy niemieckiej na wywiezienie wszystkiego co tylko pragną i potrzebują z wyjątkiem broni palnej, amunicji, lekarstw, trucizny i listów od osób nie upoważnionych do korzystania z poczty wojskowej.

Rozkaz ten nadszedł w momencie gdy dochodzą wiadomości o maso-

wych wyjazdach personelu amerykańskiego i francuskiego z Berlina. Berlińscy sympatycy zachodu i prawnicy przyjmują to za oznakę „końca kryzysu“ w Berlinie.

To zakończenie kryzysu stało się przyczyną nagłego nawrotu do sporu takich prawników i sympatyków zachodu, którzy byli wybitnymi osobistościami w opracowywaniu prowokacji przeciwko demokratycznej władzy okupacyjnej. Na czele tych ludzi stoi doktor Friedensburg, zastępca burmistrza który dał początek akcji podziału policji berlińskiej i doprowadził go do końca „na własną odpowiedzialność“ instalując pomocnika w Gestapo, Stumma'a, na stanowisku szefa policji berlińskiej. W poniedziałek zastępca burmistrza, Friedensburg, oświadczył na konferencji prasowej, że nie ma właściwie nic przeciwko pojedynczej i zunifikowanej administracji Berlina. Oświadczył on, że nie wie o planach zdążających do zniszczenia jednostki administracyjnej miasta. Friedensburg stwierdził że kwatera główna policji znajdująca się w radzieckim sektorze Berlina jest „zupełnie legalna“ i że zależy mu bardzo przy pomocy ze strony mocarstw zachodnich, na ponownym zjednoczeniu policji Berlina we wszystkich sektorach Friedensburg bezpośrednio wspominał — jak to nazwał sam — „możliwe porozumienie między wielkimi mocarstwami“, oświadczając, że ma nadzieję, że ad-

W walce o pokój



Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson przemawia w czasie obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie. (Fot. API)

Protest przeciw demontażowi fabryk Rząd Południowej Wirtembergii podał się do dymisji

BERLIN, 10.8 (PAP). — Rząd prowincji południowej Wirtembergii—

Hohenzollern (francuska strefa okupacyjna) podał się do dymisji. Dymisja ta ma być wyrazem protestu przeciwko demontowaniu fabryk produkcji pokojowej przez francuskie władze okupacyjne.

W kołach dziennikarskich Berlina podkreśla się, że Francuzi od pewnego czasu prowadzą intensywny demontaż fabryk niemieckich w swojej strefie. Liczą się oni z tym, że po utworzeniu „Trizonii“, tj. po wcieleniu strefy francuskiej do Bizonii, Francuzi utracą wpływy w swojej strefie i nie będą wywozić maszyn i towarów do Francji bez zgody Amerykanów. Tym się tłumaczy że Francuzi z tak wielkim pośpiechem demontują fabryki. Wskazuje się na to, że Francuzi demontują fabryki produkcji pokojowej, które mogłyby stanowić konkurencję dla przemysłu francuskiego. Zakłady przemysłu zbrojeniowego mimo oficjalnych enuncjacji, nie zostały dotychczas zdementowane, czego dowodem były ostatnio eksplozje zakładów I. G. Farben w Ludwigshafen.

Nenni przybył do Moskwy

MOSKWA, 10.8 (PAP). — Pietro Nenni, przywódca socjalistów włoskich przybył z Leningradu do Moskwy. Nenni spędził kilka dni w Leningradzie, gdzie szczególnie interesował się i zwiedził miejscowości związane z bohaterką obroną Leningradu.

Hrabia Bernadotte nie wierzy w rozejm

WASZYNGTON, 10.8 (PAP). Rozjemca ONZ w konflikcie państwskim hr. Bernadotte przesłał do ONZ sprawozdanie z podróży, odbytej ostatnio po krajach Bliskiego Wschodu. W raporcie tym hr. Bernadotte wyraża obawę wznowienia działań wojennych w Palestynie. Celem niedopuszczenia do wię-

szych operacji wojennych, przedstawiciel ONZ zwrócił się do zainteresowanych rządów z prośbą o wydanie nakazu komendantom poszczególnych odcinków ograniczenia się do akcji defensywnej w wypadku zaatakowania, do czasu przybycia specjalnych obserwatorów ONZ.

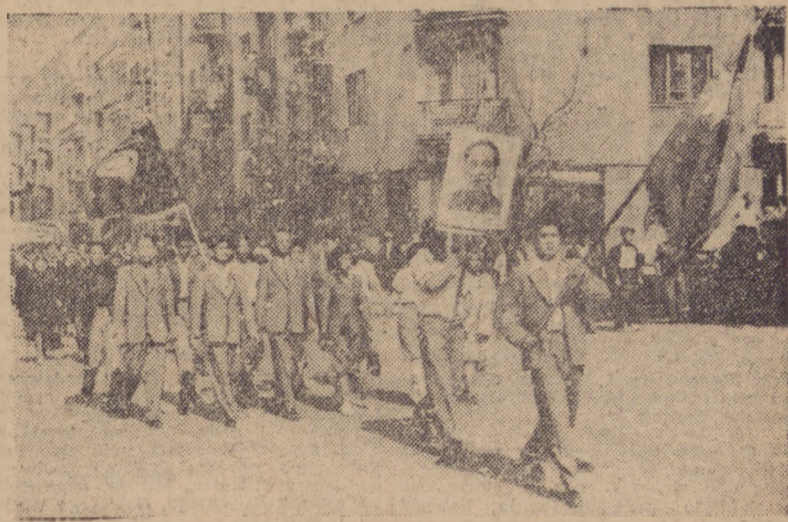
Konferencja Młodzieży Pracującej



Delegaci Indji.

(Fot. API)

Konferencja Młodzieży Pracującej



Delegacja Chin.

(Fot. API)

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Niefortunna obrona przywileju

(rz) Konferencja dunajska na swym sobotnim posiedzeniu przyjęła jako podstawę do nowej konwencji dunajskiej projekt wniesiony przez Wyszyńskiego.

Nim to jednak nastąpiło, delegat brytyjski Peak zużył aż dwie blisko dwugodzinne mowy, aby udowodnić iż konferencja belgradzka nie ma prawa wnosić żadnych zmian do starej konwencji bez zgody wszystkich jej sygnatariuszy, i że ta stara konwencja z roku 1921, jest do tej pory ważna.

Odpowiadając Peakowi Wyszyński miał wiedziana pracę wykazania konferencji, jak w każdym zwie trzeci argumentacja delegata brytyjskiego. Przede wszystkim więc trudno było bronić Peakowi tak zwanym legalnych i studium istnienia popartych przywilejów. Wiadomo więc, że konwencja z r. 1856 obejmowała obok Wielkiej Brytanii także dawną Rosję carską. W r. 1921 wrogo usposobione do Związku Radzieckiego rządy francuski i angielski wykazywały trudności młodej republiki i zeskamcowały „historyczne prawa” na swoją rzecz. Aby na wszelki wypadek uniemożliwić ZSRR powrót do Europejskiej Komisji Dunaju, umieścili w konwencji artykuł, w myśl którego państwo pragnące wstąpić do Komisji musiało dostatecznie umotywić swoje prawa i interesy na Dunaju, przy czym państwo - petent musiało uzyskać zgodę wszystkich członków komisji. W r. 1934 Związek Radziecki wniósł tego rodzaju prośbę, ale Wielka Brytania zastąpiła się wymową a Francja w ogóle nie odpowiedziała.

Nie przeszkodziło to wszakże w r. 1939 przyjąć Niemiec a Europejską Komisję Dunajską przemianować na Autonomiczny Zarząd Dolnego Dunaju. Przy czym, co Wyszyński podniósł wywołując zakłopotanie obrońców „legitymnych” praw Komisji Dunajskiej, uczynione to zostało wcale nie jednogłośnie. Konwencję z r. 1921 podpisały cztery państwa, t.j. Anglia, Francja, Włochy i Rumunia. Statut Autonomicznego Zarządu Dolnego Dunaju podpisały tylko trzy z nich - podpisu Włoch zabrakło.

Druga sprawa to procedura głosowania w wypadku zmiany dawnej konwencji z r. 1921. Propozycje zmiany mogły być wneszone przez 2/3 członków, którzy podpisali konwencje, ale zmiany w konwencji mają być dokonane tylko za zgodą wszystkich członków Europejskiej Komisji Dunajskiej czyli Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Rumunii. W praktyce, jak pisałyśmy wyżej, pod naciskiem Niemiec, Europejska Komisja Dunaju została zlikwidowana tylko na podstawie ugody trzech z nich. Teoretycznie było to ni mniej ni więcej, tylko prawo weta czterech państw. Kapitałnie więc, że Anglosasi występując dziś przeciw zmianie konwencji z r. 1921, bronią tego, co atakują w Radzie Bezpieczeństwa

— jedności wielkiej piątki. Oczywiście sprawa nie da się porównać. Veto w Radzie Bezpieczeństwa służy ma pokojowi, powstrzymać ma takie decyzje, któreby mogły naruszyć współpracę czterech mocarstw w skali międzynarodowej. Veto w Europejskiej Komisji Dunajskiej miało chronić na Dunaju prawa państw, które nad Dunajem nie leżały.

W rezultacie ostateczny cios argumentacji delegata brytyjskiego zadał nie kto inny, jak delegat amerykański Cannon. Wnosząc swój własny projekt nowej konwencji, dał on do zrozumienia, że całą argumentację Peak'a o ważności konwencji z r. 1921 uważa za poronioną. Dał do zrozumienia, że i on także uważa za konwencję z r. 1921 za wygasłą. Ale wiadomo, o co idzie. Stany Zjednoczone uważają się obecnie także za mocarstwo naddunajskie.

Sprzeciw państw naddunajskich Anglosasi usiłują zahamować prace konferencji belgradzkiej

BELGRAD, 10.8 (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy kompetencji konferencji dunajskiej i kwestii ważności przednich konwencji Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze lub specjalnemu obiektywnemu Trybunałowi utworzonemu w tym celu. Propozycja ta, została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek jugosłowiański o przyjęcie projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła Komitet Generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji jako wyrażająca próbę zahamowania jej prac. Delegacje państw naddunajskich sprzeciwiły się żądaniom brytyjskim.

Wyszyński zwrócił uwagę na to, że delegacja brytyjska przedstawiła swój program dotyczący zasad nowej konwencji. Delegacja amerykańska również wysunęła własny projekt konwencji. Oznacza to, że delegacje te uznały prawo konferencji do decydowania w tych sprawach. Obecnie zaś, mocarstwa te stawiają to prawo pod znakiem zapytania. Jest to co najmniej dziwne.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że żądania brytyjskie, poparte przez USA i Francję, prowadzą jedynie do utrudnienia współpracy i uniemożliwienia owocnych prac konferencji, a więc powinny być odrzucone.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem brytyjskim. Większością siedmiu głosów wniosek ten został odrzucony. Delegacja brytyjska na konferen-

Debata nad programem Reynaud Nie osiągnięto jeszcze porozumienia we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, 10.8 (API). Francuskie Zgromadzenie Narodowe obradujące w sprawie projektu ustawy, obejmującej program gospodarczy ministra finansów, Reynaud, odroczyło obrady we wtorek wczesnym rankiem nie osiągnawszy porozumienia.

Debata będzie wznowiona o godzinie 1, lecz ze względu na silny sprzeciw Zgromadzenia, i na fakt, że artykuł projektu ustawy, dotyczący reformy podatkowej, jeden z najtrudniejszych do uzgodnienia, nie był jeszcze omawiany, należy przypuszczać, że potrwa jeszcze kilka dni.

PARYŻ, 10.8 (PAP). Komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego uchwaliła szereg istotnych poprawek do projektu Reynaud. W związku z artykułem 1-ym przyjęto zasadę, że zwolnienia urzędników nie mogą być w sprzeczności ze statutem urzędniczym. Odnośnie artykułu 2-go uchwalono, że żadne

przedsiębiorstwo znacjonalizowane nie może być przekształcone w towarzystwo mieszane z udziałem kapitałów prywatnych, bez uchwały parlamentu. Do końca bieżącego roku rząd ma wnieść projekt statutu przedsiębiorstw znacjonalizowanych. Artykuły 3-ci i 4-ty ograniczone zostały w ten sposób, że świadczenia ubezpieczalni społecznej nie mogą być zmniejszone, zaś przepisy mogące stanowić pretekst do ograniczenia praw strajkowych zostały uchylone.

W związku z artykułem 5-tym projektu odmówiono rządowi prawa decydowania drogą dekretu o wymiarze podatkowym. Jak wiadomo, artykuł 5-ty przewidywał bardzo szerokie uprawnienia dla ministra finansów w dziedzinie gospodarczej. Reynaud stanowczo sprzeciwił się tej modyfikacji.

PARYŻ, 10.8 (PAP). Sprawa projektów finansowo-gospodarczych ministra Reynaud oraz udzielenia mu specjalnych pełnomocnictw, była przedmiotem toczących się bez przerwy w niedzielę i poniedziałek obrad w łonie parlamentu francuskiego.

Po przeprowadzeniu licznych zmian, Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła projekty Reynaud 22 głosami sojuszników, MRP i radykałów przeciwko 15 głosom przy 9 wstrzymaniu.

jących się. W Zgromadzeniu złożono przeszło 40 nowych poprawek do projektu. Głównym punktem spornym jest 5 artykuł projektu, przewidujący udzielenie rządowi pełnych praw w dziedzinie finansowej.

Reynaud złożył Zgromadzeniu oświadczenie, w którym zagroził dyskusją w razie dokonania istotnych zmian jego projektu. Reynaud powiedział m. in., że znaczna uwaga musi być zwrócona na rolnictwo francuskie, które winno uzyskać możliwość wyżywienia 20 milionów mieszkańców zachodnich Niemiec w zamian za to Francja będzie mogła otrzymać węgiel z Zagłębia Ruhry. Oświadczenie tego rodzaju, będące wskazaniem idei petajonowskich, pokrywa się z dążeniami polityki amerykańskiej we Francji.

W czasie dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym nad programem Reynaud, deputowany komunistyczny Billeux oświadczył, że rząd francuski uprawia politykę sprzeczną z interesami kraju i mas pracujących, uciekając się do procedury dekretów. Billeux zwrócił uwagę na konieczność utrzymania takiej współpracy międzynarodowej, w której przestrzeganoby ściśle pod stawowego warunku niezależności narodowej. W obecnej sytuacji rozdział pomiędzy rządem a krajem będzie się stale pogłębiał, ponieważ postulaty amerykańskie będą coraz cięższe.

Deputowany Unii Republikańskiej i Ruchu Oporu — de Chambrun, wskazał w swym przemówieniu na sprzeczność projektu rządu z obowiązującą konstytucją. Mowa podkreślił, że konstytucja ta, uchwalona przez większość narodu, obowiązuje również osoby zasiadające obecnie w rządzie.

Przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej — Duclos, powiedział m. in.: „Ministrowi finansów wydał się, że powrócił do okresu z roku 1933, ale od tego czasu nastąpiły wielkie zmiany. Minister Reynaud oświadczył, że Francja musi pracować. Robotnicy francuscy wykazali już swą chęć do pracy i nie życzą sobie aby ktokolwiek pouczał ich w tym względzie. Zamiast starać się pozyskać zaufanie mas pracujących, rząd usiłuje pozyskać zaufanie bogaczy i bankierów. Rząd uprawia taką politykę, jakiej chcą miliardrzy francuscy i amerykańscy.

Rozkaz dzienny gen. Markosa

Przeciwnatarcie armii demokratycznej na terenie całej Grecji

RZYM, 10.8 (PAP). Rozgłosziona w Grecji opublikowała rozkaz dzienny gen. Markosa, skierowany do wszystkich obrońców Grammos, żołnierzy i oficerów armii demokratycznej. Rozkaz stwierdza, że po walkach na wzgórzach Kleftis, Profitis-Ilias i Tampourin wojska demokratyczne wycofały się z góry Smolikas, lecz kontynuują bardziej, niż kiedykolwiek, zaciekłe walki na masywie Grammos — głównej linii obrony.

Obecnie znajdują się one na tych samych pozycjach, z których przed rokiem zadali nieprzyjacielowi dotkliwy cios. Podczas walk na górze Smolikas nieprzyjacieli ponieśli ciężkie straty. Dalej gen. Markosa wyraża przekonanie, że armia demokratyczna osiągnie ostateczny zwycięstwo. W chwili, gdy krew monarcho-faszystów wsiąka w masyw Grammos, jednostki armii demokratycznej przechodzą w całej Grecji do przeciwnatarcia, wyzwalając całe polacie Rumelii, Tessalii i Peloponezu.

Jak donosi agencja Elefteri Ellada, 7 sierpnia 42 i 43 brygady monarchofaszystowskie wszczęły ofensywę na wzgórzach Plikatsi — Steuros. Żołnierze gen. Markosa kontratakowali i odepchnęli przeciwnika. W wyniku ostatnich walk w Rumelii armia demokratyczna nie tylko odzyskała rejon chwilowo opuszczone, lecz rozszerzyła też swój stan posiadania w innych okręgach. Osiągnięto również sukcesy terytorialne na Peloponezie, w Epirze, w Tessalii i w Tracji. W Tessalii zniszczono w niektórych punktach całe garnizony nieprzyjacielskie.

Rozgłosziona wolnej Grecji podaje, że bawiący obecnie w Berlinie szef misji amerykańskiej Grinswold oświadczył w wywiadzie prasowym, iż Stany Zjednoczone dostarczyły Grecji olbrzymią ilość materiału wojennego, wynoszącą 210 tysięcy ton. Amerykanie wybudowali w Grecji 6 nowych lotnisk.

Przeciw klasie pracującej Nowe zarządzenia finansowe rządu włoskiego

RZYM, 10.8 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów za twierdzonego szereg zarządzeń finansowo-ekonomicznych, umacniających w pierwszym rzędzie pozycję wielkich przemysłowców i właścicieli ziemskich.

Rząd postanowił obniżyć procentową wartość papierów państwowych, aby skłonić w ten sposób osoby oszczędzające do inwestowania pieniędzy w akcjach towarzystw przemysłowych. Również postanowienie o zniesieniu stopy procentowej przy pożyczkach bankowych idzie na rękę przemysłowcom. Dla wielkich eksporterów przewidziano daleko idące subwencje bankowe oraz ulgi celne dla poparcia handlu zagranicznego. Szereg udogodnień przy wypuszczaniu przez przemysł nowych akcji na cele inwestycyjne, zapewnia dalszy znaczny wzrost zysków akcjonariuszom wielkich towarzystw przemysłowych. Jeśli chodzi o wielkich właścicieli ziemskich, to na mocy uchwały Rady Ministrów przyznano im kredyty w wysokości 15 miliardów lirów.

W świetle ostatnich decyzji rządowych pogorszyła się natomiast sytuacja mas pracujących. Postanowiono m.in. przeprowadzić oszczędności w budżecie państwowym drogą zwolnienia tysięcy urzędników państwowych, przy czym realizacja tego postanowienia zajmie się specjalny Komitet Ministerialny. Potwierdzono równocześnie wiadomość o bliskim terminie zniesienia ochrony lokatorów, co umożliwi oczywiście właścicielom domów prowadzenie na szeroką skalę spekulacji mieszkaniowych.

Demarche Bułgarii w ONZ wobec nowych prowokacji greckich

SOFIA, 10.8 (PAP). Donoszą urzędy wojskowe, że 5 sierpnia br. około godz. 19 oddział wojsk monarcho-faszystowskich z Grecji, złożony z 2 kompanii, zbliżył się aż do linii granicznej na południe od miasta Pitriz w rejonie Demir Kapia. Na odcinku tym znajdował się patrol bułgarski, złożony z 3 żołnierzy. Od czasu greckiego podszedł aż do samej granicy i prosił Bułgarów o zbliżenie się. Bułgarscy strażnicy graniczni usłuchali i skierowali się w stronę oddziału greckiego. Gdy znajdowali się odeń w odległości 30 — 40 kroków, monarcho-faszyci nagle otworzyli ogień. Żołnierz bułgarski, nazwiskiem Serwiski, został ciężko ranny i następnie uprowadzony

na terytorium greckie. Ze strony bułgarskiej zażądano spotkania się z monarcho-faszystami w celu złożenia protestu i domagania się powrotu uprowadzonego żołnierza. Monarcho-faszyci nie uwzględnili tych żądań. Następnego dnia, 6 sierpnia, terytorium bułgarskie w rejonie Beassica zostało zbombardowane z terytorium greckiego. Na terytorium bułgarskie padło ogółem 16 minut i pocisków.

Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych dokonało demarche w ONZ, protestując przeciwko nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich oraz domagając się wydania rannego żołnierza bułgarskiego i ukarania winnych.

W kilku wierszach

— Radzieckie władze okupacyjne w Niemczech dostarczą dla mieszkańców Berlina 280 tysięcy metrów tkanin oraz 123 tysiące par obuwia.

— Hr. Bernadotte w towarzystwie dwóch oficerów swojego sztabu przybył do Jeruzolimy, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu żydowskiego i arabskiego na temat demilitaryzacji tego miasta.

— Liczba mieszkańców Stanów Zjednoczonych przekroczyła 143 miliony.

— Z Japonii wypłynęły dwa tankowce, które będą stałe dostarczać ropę naftową z Iranu. Jest to pierwszy wypadek zezwolenia po wojnie japońskiej flocie handlowej wypływać do portów innych państw.

— Fanatyczny hitlerowski Hans Zoberlein, który w kwietniu 1943 roku powiesił 6 meksykańskich i 2 kobiecy w pełnej włości bawarskiej, został skazany przez sąd na karę śmierci. 3 innych oskarżonych skazano na dożywotnie więzienie. Stawani należeli do organizacji Wehrwolf.

— W niedzielę odbył się w Genewie na wyspie Rodos zastępca generalnego sekretarza ONZ, komander Jackson, aby omówić z Bernadotte żądania rozejmu palestyńskiego i uchodźców arabskich. Bernadotte i Jackson opracowali memorandum, które zostanie przedstawione Trygve Lje.

— Wokół pożaru w fabryce koszu w Szwajcarii zginęło 51 robotników, a 39 doznało ciężkich obrażeń. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

— W państwie malańskim Perak powstały spallli posterunek policyjny. W tymże państwie zanotowano ostatnio kilka dalszych wypadków ukarania śmiercią Chińczyków, współpracujących z Anglikami i odznaczających się okrucieństwem w stosunku do robotników malańskich.

— W okolicach Mediolanu odkryto laboratorium, wyspecjalizowane w fałszowaniu znaczków pocztowych. Fałszywe znaczki produkowano masowo, wysyłając je na rynki zagraniczne. W wyniku rewizji znaleziono przeszło 200 tys. fałszywych znaczków pocztowych francuskich, tureckich i hiszpańskich.

— Wybrzeża Anglii nawiedzone zostały w niedzielę niezwykłe gwałtownymi sztormami. Największe szkody materialne zanotowano w południowej Anglii. W wielu wypadkach interweniowały łodzie ratunkowe.

— Uczony francuski Fregnal, należący do ekipy, która zajmuje się badaniem pieczar podziemnych w południowej Francji, ustanowił swolsty rekord pozostawania pod powierzchnią ziemi, gdyż w trakcie swych badań znajdował się w pieczarach podziemnych przeszło 145 godzin.

— W poniedziałek uległy nadzwyczaj silnemu zakłóceniu połączenia radiowe Londynu ze światem zewnętrznym. Począwszy od godz. 9.30 nastąpił fading większości stacji krótkofalowych. Zakłócenia odbioru dotyczyły zwłaszcza audycje z Niemiec, Europy wschodniej, Związku Radzieckiego, Dalekiego Wschodu i Ameryki.

Drugi dzień Konferencji Młodzieży Pracującej

Entuzjastyczne przyjęcie przemówień przedstawicieli krajów walczących o wolność

W drugim dniu Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, obrady toczyły się w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy ul. Smulikowskiego.

Obrady otworzył przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson.

Sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, p. Bert Williams wygłosił referat na temat „Jedność młodzieży pracującej w walce o prawa polityczne i ekonomiczne, o pokój, o demokrację, o niepodległość narodową” z którego podajemy ważniejsze wyjątki.

Przemówienie Williamsa

Sekretarz S.F.M.D. podkreślił na wstępie, że: Młodzież pracująca zdecydowana jest toczyć walkę o pokój i demokrację i o interesy młodego pokolenia. W ciągu ostatniego okresu demokratyczne siły młodzieży znacznie wzrosły i skonsolidowały się, stając się w ten sposób wybitnym współczynnikiem sił demokratycznych i dążeń pokojowych.

Mówca scharakteryzował politykę amerykańską i brytyjską w różnych krajach świata a w szczególności fatalne skutki tzw. planu pomocy.

Młodzież demokratyczna nie wypowiada się przeciw pomocy dla Europy, żąda tylko, aby odbywała się ona pod zarządem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mówca potępił dyskryminacje rasowe oraz eksploatację kolonialną w Azji i Afryce. Hamuje to rozwój tamtejszej młodzieży, powodując niski poziom ludu pracującego. W Afryce, Indiach, Pakistanie, Chinach i Ameryce Łacińskiej młodzież nie korzysta z żadnych przyszłościowych jej ułatwień. W Pakistanie przeciętny wiek robotnika wynosi 23 lata. Szczególnie źle traktowana jest młodzież w krajach Ameryki Łacińskiej.

Fakty te zestawia mówca z sytuacją młodzieży w Związku Radzieckim. Młodzież radziecka rozwija się pod każdym względem i odbudowuje swój kraj, działając planowo pod kierownictwem i opieką ludu pracującego.

Młodzież Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej nie potrzebuje obawiać się kryzysów, bezrobocia, dyskryminacji i nędzy, ponieważ nie trzaska tam interesy monopolów i trustów, lecz interesy mas pracujących.

Wyliczywszy szczegółowe postulaty konferencji na zakończenie przemówienia, Bert Williams wyraził przekonanie, że decyzje powzięte podczas tej konferencji, będą całkowiście zgodne z interesami młodzieży pracującej i stworzą podstawowy program akcji w celu zrealizowania:

Jedność Młodzieży Pracującej w walce o jej polityczne i gospodarcze postulaty, o wzmocnienie roli Młodzieży Pracującej w związkach zawodowych w walce o pokój i demokratyczne prawa narodów.

Referat na temat: „Młodzież pracująca w walce z bezrobociem i złymi warunkami życia, w walce o prawo do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz rolę młodzieży w związkach zawodowych” — wygłosił przedstawiciel delegacji włoskiej p. Renato Tesoj

Referat na temat: „Młodzież pracująca w walce o zniesienie pracy nieletnich, o rozwój prawodawstwa społecznego i ochronę zdrowia młodych pracowników” — wygłosił kierownik Biura Kolonialnego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Dillip Raychondury (Indie).

Następny referat na temat: „Młodzież pracująca w walce o rozwój kulturalny i fizyczny oraz o należytą wyżywienie” wygłosił delegat francuski p. Jacques Denis.

Po 4-tych referatach słownych nastąpił referat uzupełniający.

Pierwszy zabrał głos serdecznie witany przez zgromadzonych delegat Hiszpanii Republikańskiej p. Jose Serran.

Mówca w swym przemówieniu nacechowanym głęboką wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości i pokojowych sił świata zobrazował ciężką walkę młodzieży hiszpańskiej z reżimem Franco, opierającym się na imperializmie zachodnim.

Przemówienie przedstawiciela bo-

haterskiej młodzieży walczącej Hiszpanii spotkało się z długotrwałymi owacjami. Na trybunę wchodzi delegat Demokratycznej Grecji Nicos Stergin, który w imieniu walczącej młodzieży Grecji przekazuje młodzieży walczącej Hiszpanii braterskie pozdrowienia.

Przewodniczący Konferencji p. Guy de Boisson w imieniu prezydium zgłasza wniosek o uchwalenie specjalnej rezolucji, solidaryzującej się z walką młodzieży Grecji i Hiszpanii.

Z kolei nastąpiły dalsze referaty uzupełniające w których zobrazowano warunki bytu i pracy młodzieży w poszczególnych krajach. Przemawiali kolejno: delegat brytyjski, Les Cannon, delegatka Polki, członkini Rady Naczelnej, ZMP, posłanka Helena Jaworska, delegat Czechosłowacji, Jarosław Boucek, oraz delegat Austrii Flemmer Erwin.

Ze specjalnie życzliwym przyjęciem spotkał się delegat młodzieży Afryki Zachodniej, Guelaiiffe. Przemówienie jego obrazujące walkę młodzieży afrykańskiej z dyskryminacją rasową i o równy start życiowy, spotkało się z gorącymi owacjami delegatów.

W toku obrad delegat młodzieży amerykańskiej złożył na ręce Prezydium Konferencji oświadczenie następującej treści:

„19 młodych Amerykanów, delegatów USA przybyło do Warszawy, by wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej. Amerykańska delegacja zobowiązała się przekazać szczegółowe sprawozdanie o konferencji tym amerykańskim organizacjom młodzieży pracującej, których przedstawiciele pozbawieni zostali możliwości uczestniczenia w konferencji, ponieważ Departament Stanu odmówił im wydania paszportów. Delegacja wyraża ubolewanie iż podobne antydemokratyczne zarządzenie miało na celu izolowanie młodzieży amerykańskiej i uniemożliwienie jej wzięcia udziału we wspólnej pracy z demokratyczną młodzieżą całego świata”.

O godz. 21 odbył się dla wszystkich delegacji pokaz filmu przywiezionego do Warszawy przez młodzież radziecką. Film, obrazujący zdobycze i osiągnięcia młodzieży ZSRR, wzbudził wielkie zainteresowanie widzów.



Czołowi przewodnicy pracy Judiszewa i Łukiszew wchodzący w skład delegacji radzieckiej. (Fot. API)

Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski

zwidzeli wystawę sztuk plastycznych w Sopocie

Prezydent R. P. Bolesław Bierut zwidzeli dnia 8 sierpnia w towarzystwie Marszałka M. Żymierskiego wielką wystawę sztuk plastycznych zorganizowaną tego lata na tere-

nach dawnego kasyna gry przy moście w Sopocie.

Dostojnych gości oprowadzili po pawilonach wystawy wojewoda gdański, inż. Zralek, naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków dr St. Lorenz, Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Min. Kultury i Sztuki Urbanowicz oraz przedstawiciele komitetu wystawy.

Prezydent RP i Marszałek zatrzymali się na wystawie przez trzy godziny, zwidzając szczegółowo i z wielkim zainteresowaniem poszczególne jej działy, przede wszystkim sztuki ludowej, okregową wystawę plastyków Wybrzeża oraz ogólnopolską wystawę fotografii artystycznej i amatorskiej.

Ob. Prezydent wyraził organizatorom — do których należą m. in. Międzynarodowe Targi Gdańskie — wielkie uznanie za wysokość i poziom oraz bogatą treść wystaw.

Program prac Światowego Kongresu Intelktualistów

W nrze 217 naszego pisma podaliśmy skład delegacji na Światowy Kongres Intelktualistów. Skład delegacji polskiej, która liczyć będzie ok. 200 osób, zostanie opublikowany 12 bm.

Kongres obradować będzie w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego, poczynając od środy, 25 bm. według następującego programu:

Środa, 25 bm. — godz. 9 — 12.30 i 15 — 18 — obrady plenarne. Wieczorem odbędzie się raut dla uczestników Kongresu, wydany w salach Ratusza.

Czwartek, 26 bm. — godz. 9 — 12.30 i 15 — 18 — obrady plenarne, zaś wieczorem koncert w kościele św. Doroty.

Piątek, 27 bm. — odbędzie się obrady poszczególnych komisji oraz zorganizowane zostaną tury wycieczkowe m. in. na Wystawę Z. O.

Sobota, 28 bm. — godz. 9 — 12.30 oraz po południu toczyć się będą obrady plenarne, na których po wysłuchaniu sprawozdań komisji podjęte zostaną końcowe uchwały Kongresu. O godz. 16-tej na Rynku Wrocławskim odbędzie się masowy wiec pod hasłem obrony pokoju.

Przez dalsze dwa dni, tj. w niedzielę 29 bm i poniedziałek 30 bm. członkowie Kongresu będą w Warszawie, zapoznając się z Wystawą Odbudowy Stolicy oraz podejmowani będą przez przedstawicieli Rządu. Dnia 30 bm. poszczególne grupy członków Kongresu goszczono będą przez instytucje naukowe i społeczne które pragną wykorzystywać pobyt zagranicznych intelektualistów dla nawiązania bliższej współpracy. W niedzielę wieczorem członkowie Kongresu udadzą się do Zielonowej Woli na koncert Chopinowski.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie część delegatów zagranicznych powróci do swoich krajów, a dla pozostałych zorganizowane zostaną kilkudniowe wycieczki krajoznawcze, m. in. na Ziemię Odzyskaną do Fremburga, gdzie 5 września rb odbędzie się uroczyste otwarcie Muzeum Kopernikowskiego.

Wykonanie wielkich projektów przemysłowych

Dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego

Wywiad z ministrem pełnom. H. Różańskim

W związku z powrotem z Moskwy dyr. Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu min. pełn. Henryka Różańskiego, redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził z nim rozmowę na temat realizacji dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego w ramach zawartych w styczniu 1948 r. umów gospodarczych.

Min. Różański stwierdził, iż układ polsko - radziecki, podpisany 26 stycznia r. b. oznacza nie tylko korzystne dla obydwu państw rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej, ale i poważny, zwycięski etap w odbudowie i uprzemysłowieniu Polski. Od chwili podpisania układu — powiedział minister — upłynęło już pół roku. Okres ten nie został stracony.

Zawarty układ polsko - radziecki przewiduje wykonanie przez Związek Radziecki projektów wielkich obiektów przemysłowych, jakie mają powstać w Polsce, jak również dostawę urządzeń inwestycyjnych dla tych obiektów. Poza tym układ przewiduje dostawy maszyn i urządzeń dla skompletowania, rozszerzenia i modernizacji istniejących już w Polsce zakładów przemysłowych.

W ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy roku bież. dokonano szeregu niezwykle ważnych i skomplikowanych robót przygotowawczych, a mianowicie: opracowano i uzgodniono zaświadczenia warunków dostaw, jak również ustalono formy organizacyjne, gwarantujące wykonanie tych dostaw. Dla ich realizacji poszczególne ministerstwa Związku Radzieckiego powołały specjalne organizacje „generalnych dostawców”, zaś właściwe polskie Centralne Zarządy odpowiednich przemysłów — organizacje „generalnych zamawiających”. Od kilku miesięcy trwa praca tych organizacji w zakresie do-

staw urządzeń dla wielkiej huty o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali rocznie. Bardzo daleko posunięte są również prace na odcinku dostaw dla wielkich obiektów przemysłu chemicznego, cementowego oraz hutnictwa metali kolorowych.

Wykonanie tak wielkich obiektów przemysłowych — mówił minister — wymaga poważnych studiów ekonomicznych i technicznych oraz przeprowadzenia szeregu prac poszukiwawczych i badawczych. Większość tych prac, dzięki pomocy wybitnych specjalistów radzieckich, została już wykonana i w chwili obecnej szereg projektów znajduje się w stadium końcowego opracowania.

Współpraca fachowców polskich i radzieckich stworzyła wyjątkową okazję dla nawiązania bliższych kontaktów. Z wielką przyjemnością mogą stwierdzić, iż zbliżenie to spowodowało nawiązanie prawdziwie

koleżeńskich i przyjacielskich więzów i, że wzajemna wymiana doświadczeń przynosi już dziś poważne korzyści dla obu zaprzyjaźnionych krajów.

Jeżeli chodzi o dostawy urządzeń, nie wymagających projektowania, to część tych dostaw już się rozpoczęła, w stosunku zaś do reszty zostały ustalone szczegółowe specyfikacje i terminy dostaw na rok 1948 i 1949. W ramach tych dostaw nadeszły już do Polski niektóre urządzenia dla przemysłu naftowego i metalowego.

W końcu minister Różański podkreślił, iż dotychczasowe tempo realizacji zamówień oraz wyjątkowo poważny i przychylny stosunek sfer gospodarczych bratniego Związku Radzieckiego gwarantuje ściśle i terminowe wykonanie układu, mającego znaczenie historyczne i umożliwia nam stopniową likwidację naszych wiekowych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

Minister Gregor o W. Z. O.

Obraz dowodów polskości Ziemi Odzyskanych

Czechosłowacki minister Handlu Zagranicznego Gregor, który przybył do Wrocławia na czele czechosłowackiej delegacji rządowej, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Minister Gregor oświadczył, że nie widział jeszcze wystawy, która by tak konsekwentnie jak Wystawa Ziemi Odzyskanych zarówno w całości, jak i w szczegółach obrazowała intencje twórców. Ta właśnie jednolita koncepcja wystawy podobna się najbardziej.

Idea obrony Ziemi Odzyskanych przeciwko agresji i imperializmowi światowemu jest wspólna narodowi polskiemu i czechosłowackiemu.

„Widzieliśmy Polaków, mówił mi-

nister Gregor, w okresach walki, widzimy też ich teraz na Wystawie, która ukazuje rozmach i dorobek polskiego gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Upewniliśmy się, że im potężniejszymi będą gospodarze Polska i Czechosłowacja, tym pewniejsze będą polskie granice na Zachodzie. Na Wystawie nie ma nic zbytecznego, a w każdej z grup ekspozycyjnych ukazano ze smakiem artystycznym, w sposób oryginalny ujęta, zasadniczą myśl”.

Minister Gregor interesował się szczególnie kwestią szkolnictwa i rzubudowa sieci szkół na terenach Ziemi Odzyskanych. Poza tym minister interesował się żywo eksportem i planem podwyższenia produkcji głównych wyrobów eksportowych.

„Zebrałiście i przedstawiliście do wody, że Ziemię Odzyskaną były polskie i sadzę, że uda się Wam przekonać wszystkich niedowierzących — mówił w dalszym ciągu minister.

Na zapytanie o wrażenia Ministra z Paławag-u otrzymaliśmy odpowiedź:

„Muszę przyznać, że produkcja wagonów jest tutaj lepiej zorganizowana, niż w Czechosłowacji, gdyż w szybszym tempie można wykonać wagon.

„Naród czechosłowacki, oświadczył na zakończenie minister Gregor, cieszy się, że rozwój Polski postępuje tak szybko”.

Przy tej okazji minister prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień ludności Wrocławia, specjalnie zaś robotnikom Paławag-u.



Delegacja państwa Izrael

(Fot. API)

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie ma charakter dydaktyczno-wychowawczy

(Od specjalnego wystawnika)

Na wstępie należy wyjaśnić zasadniczą sprawę: Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie nie może stanowić absolutnie żadnej „konkurencji” dla Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Obydwie wystawy nie mają zupełnie punktów stykowych. Ani problematyka, ani podanie eksponatów ani na wet wygląd zewnętrzny obu wystaw nie upodabniają się do siebie.

Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w Częstochowie porównać możemy do czterooddziałowej szkółki ludowej, podczas gdy wystawę wrocławską należy zaliczyć w poczet najwspanialszych uniwersytetów o światowej sławie. Porównanie to wykazuje nam w sposób dobitny różnicę istniejącą pomiędzy obu wystawami.

Powstaje wobec tego logiczne pytanie: czy słusznie się stało, że w ogóle zorganizowano wystawę w Częstochowie, i to w czasie trwania wystawy wrocławskiej? Odpowiemy krótko — zupełnie słusznie. Tak jak szkółka ludowa ogranicza się do nauczania dzieci w wiosce, w której się znajduje, lub dzieci wiojski sąsiedniej, tak uniwersytet promieniuje swym zasobem wiedzy i podaniem jej na cały świat.

Polska nie miała dotychczas tak wspaniałej wystawy o tak różnorodnej problematyce i tak oryginalnym podaniu tej problematyki, jak wystawa wrocławska. Polska nie miała wystawy o tak wielkim znaczeniu międzynarodowym w płaszczyźnie aktualnych problemów polityki światowej, jak wystawa wrocławska i... wszelkie porównania nie osiągnęłyby celu.

Znaczenie wystawy częstochowskiej jest przede wszystkim dydaktyczno-wychowawcze w odniesieniu do ludności rolniczej, która co roku tłumnie przybywa do grodu Jasnogórskiego w okresie letnim. Wydaje nam się, że dotychczasowa trzyletnia tradycja wystaw Przemysłowo-Rolniczych w Częstochowie powinna być kontynuowana, rozszerzana, ulepszana, gdyż język tej wystawy jest dla napływającej ludności rolniczej zrozumiały i pożądany.

Jeżeli napisaliśmy, że Wystawa częstochowska przedstawia się skromnie pod względem ilości i jakości eksponatów, to nie kierujemy wyrzutem pod adresem organizatorów wystawy. Włożyli oni wiele rzetelnej pracy i pokonać musieli nie jedną przeszkodę, aby w ogóle tradycję wystaw częstochowskich utrzymać. Dlatego też wydaje nam się nie właściwe, że tak z „urzędu” chociażby zainteresowane w tego rodzaju wystawie instytucje jak: Rolnicza Centrala Mięśna i Zw. Samopomocy Chłopskiej odmówiły do starzenia na Wystawę inwentarza żywego. W jeszcze gorszy kłopot wprowadziła organizatorów wystawy Centrala Spółdzielni Rolniczych, która wycofała się na kilka zaledwie dni przed jej otwarciem. Sytuację uratowała szkoła rolnicza dostarczając „nieszczęsnym” inwentarz niemal w ostatniej chwili.

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie ma charakter regionalny. Wydaje nam się, że mimo to niektóre działy warto rozbudować. Do Częstochowy przyjeżdżają pątnicy z całego kraju i fakt ten skłonił organizatorów do umieszczenia planów i wykresów o charak-

terze ogólnopolskim, winni oni podać setkom zwiedzających podstawę do rozwoju produkcji przemysłu w Polsce, rozwoju rolnictwa, poinformować ich o odbudowie kraju, odbudowie komunikacji, znaczeniu Ziemi Odzyskanych itd. Te wszystkie momenty w wystawie częstochowskiej zostały pominięte, jednakże wydaje nam się, że mogą i powinny znaleźć miejsce w wystawie w roku następnym. Na wielki plus organizatorów wystawy należy zapisać wszechstronne przedstawienie działu rolnego, który właściwie jest jedynym godnym obejrzenia działem. Przemysł reprezentowany jest na wystawie znikomo i wydaje nam się, że wystawa powinna nosić nazwę „Rolniczo-Przemysłowej”, a nie odwrotnie.

Dział rolny Wystawy Częstochow

Wielkie oszczędności w zakładach „Lenko”

(hs) W Zjednoczonych Zakładach Przem. Lniarskiego Nr 2 „Lenko” w Bielsku w drugim kwartale br. suma oszczędności wyniosła 169 milionów 972.624 zł. Specjalnie wielkie oszczędności w tym kwartale uzyskano na odcinku produkcyjnym — 32.830.602 zł. oraz na kosztach stałych produkcji — 96.595.005 zł.

„Stalowa Wola” produkuje narzędzia

(mk) Huta „Stalowa Wola” jest w tej chwili największą, całkowicie uruchomioną Fabryką narzędzi w Polsce. Przerabia ona własną stal narzędziową i produkuje rocznie ok. 5.000 frezów i rozwiertaków — 1000 suwniarków i 200 pilniczek walcowych segmentowych łącznej wartości 3,5 mln. zł. przedwojennych. Pierwsze prace huty poszły w kierunku podjęcia budowy maszyn o charakterze półhutniczym, jak młoty, prasy i nożyce. Huta wznosiła przedwojenną umowę z firmą Omes-Eunuco, na mocy której otrzymała całkowite opracowanie konstrukcyjne 25 typów różnych młotów i maszyn kuzniczych od najmniejszych do największych.

W roku 1946 podjęto w hucie produkcję maszyn dla przemysłu betonowego, tj. pustarek i maszyn do wyrobu dachówki cementowej. W r. 1947 rozszerzono program budowy maszyn budowlanych na betoniarki i maszyny do elementów pre-

Krosnowice wykonają plan roczny już w listopadzie

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach na Dolnym Śląsku odbyło się, samorządnie przez robotników zwołane zebranie całej załogi fabrycznej. Zgromadzenie postanowiło wzmocnić współzawodnictwo pracy i wykonać roczny plan produkcji najpóźniej do dnia 10 listopada br. W czasie zgromadzenia dyrektor

skiej podany jest bez zarzutu i obejmuje rzeczywistość całą praktyczną problematykę zagadnień rolniczych. Znalazł on pomieszczenie w siedmiu pawilonach. Ponadto pokazano wzdłuż zagrodę wiejską z pełnym wyposażeniem w inwentarz żywy i martwy. Pokazano wreszcie wzorowe pola zorganizowane na 2 ha, które wykazują racjonalną uprawę poszczególnych roślin, ich odmianę i zwiększoną wydajność. Pola te stanowią, poza siedmioma pawilonami rolniczymi, główny temat wystawy i trzeba to podkreślić z naciskiem, że pomysł i wykonanie tego tematu jest znakomite.

Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w Częstochowie spełni niewątpliwie swe zadanie na odcinku rolniczym. Zapozna ona rolnika z wszystkimi przemianami dokonanymi w Polsce w rolnictwie, z nowoczesnymi metodami pracy rolniczej. Słowem — spełni zadanie nowoczesnego elementarza rolniczego.

Częstochowa, w sierpniu.

„Unia”

zamieścił obszerny artykuł o Międzynarodowym Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu pod tytułem „Intelktualiści całego świata we Wrocławiu. Wielki Kongres Światowy w obronie wolności i pokoju”.

Włoski świat intelektualny przyjął z entuzjazmem zaproszenie na Kongres, widząc w tej manifestacji gwarancję wzmocnienia pokoju i przyjaźni pomiędzy narodami. W Rzymie utworzono specjalny Komitet Inicjatywy, do którego wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń przedstawicieli włoskiego świata artystycznego i naukowego celem wzięcia udziału w Kongresie.

Komitet Inicjatywy wydał apel, który stwierdza, że interwencja przedstawicieli kultury, powinna być skuteczna. Zadaniem intelektualistów, zebranych na Kongresie będzie znalezienie sposobów odciążenia sił intelektualnych od wysługiwania się kołom imperialistycznym i powstrzymania tych sił od współpracy w sprawach, sprzeczających się z interesem kultury. Otwiera on przed nami pytanie, które było przedmiotem dyskusji Kongresu, a do czego zagadnienie pokojowej współpracy narodów, wartości nauki i kultury w ogólnym postępie ludzkości, praw człowieka do prawdziwej wolności bez względu na wyznaczenie międzynarodowej współpracy kulturalnej dla utwierdzenia pokoju.

Apel wyraża przekonanie, że Kongres we Wrocławiu przyczyni się w znacznym stopniu do oświecenia intelektualistów ich misji i odpowiedzialności wobec ludzkości. W zakończeniu Komitet Inicjatywy, przyłączając się do zaproszenia polskich i francuskich organizatorów Kongresu, zwraca się do przedstawicieli kultury włoskiej, wzywając ich do wzięcia udziału w obradach wrocławskich.

„Prawda”

zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy poświęconą Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej i Pi-

„Siły antydemokratyczne w wielu krajach zachodnich usiłowały przeszkodzić w owocnej pracy konferencji uniemożliwiając wyjazd do Warszawy delegacjom młodzieży swych krajów. We Włoszech na przykład delegatami czyniono trud-

ZA GRANICĄ PISZA

O konferencjach we Wrocławiu i Warszawie — Gospodarka i polityka pod kontrolą USA

ności. Rząd Stanów Zjednoczonych od mówił wiz na wyjazd do Warszawy przedstawicielom młodzieży amerykańskiej. Władze USA oświadczyły, że „cele międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej w Warszawie są sprzeczne z interesami USA”. Mimo to delegaci demokratycznej młodzieży amerykańskiej przybyli na konferencję.

Wystąpienia delegatów radzieckich wywołują szczególne zainteresowanie, gdyż młodzież pracująca całego świata chce dowiedzieć się jaknajwięcej o życiu i pracy młodego pokolenia w kraju, gdzie nie ma bezrobocia i wyszoku, gdzie każdy obywatel posiada prawo do pracy i nauki, gdzie młodzież posiada równe prawa ze wszystkimi obywatelami kraju.

„Scanieia”

dziennik rumuński zamieszcza artykuł członka egzekutywy brytyjskiej partii komunistycznej Rusła zatytułowany „Sytuacja w Wielkiej Brytanii”. Wielka Brytania, która uważana była do niedawna za wielką potęgę przemysłową, przeżywa obecnie poważne trudności gospodarcze. Oczekuje się, że w roku bieżącym import brytyjski będzie o 600 milionów funtów sterlingów większy niż eksport. Racjonowanie produktów żywnościowych zostanie utrzymane nadal i nie ma żadnych widoków na jego zniesienie w najbliższej przyszłości. Poziom życia klasy robotniczej obniża się ustawicznie.

Główną przyczyną tych zjawisk jest fakt, że rząd Partii Pracy nie prowadzi polityki socjalistycznej, nie broni interesów mas pracujących i nie ogranicza apetytów kapitalistów. Gdyby rząd labourystowski upaństwowił przemysł, zredukował ogromne wydatki wojenne i rozszerzył stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, to nie ulega wątpliwości, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii wyglądałaby inaczej. Tymczasem za rząd usiłuje rozwiązać wszystkie zagadnienia za pomocą dolarów amerykańskich. Amerykanie jednak dają dołary na określonych warunkach, które prowadzą do ustalenia kontroli USA nad całym życiem imperium brytyjskiego. W ten sposób największe mocarstwo kolonialne przekształca się samo w kolonię amerykańską. W roku 1946 Wielka Brytania otrzymała od Stanów Zjednoczonych 1 miliard funtów sterlingów. Kwota ta została wydana w ciągu jednego roku, zamiast przewidywanych 3 — 4 lat. W roku bieżącym Stany Zjednoczone zapewnią Wielkiej Brytanii 300 milionów funtów sterlingów pożyczki, która będzie jednak nie wystarczająca dla rozwiązania istniejących problemów gospodarczych. W zamian za to Wielka Brytania zobowiązuje się pozostać w sferze wpływów amerykańskich, wstrzymać się od bliźszych siódekunków ze Związkiem Radzieckim i oddać się pod całkowitą kontrolę USA. W razie, jeśli Amerykanie uznają, że pożyczka jest użytkowana wbrew intencjom Stanów Zjednoczonych, potok dolarów może być wstrzymany. A więc w wyniku takiej polityki rządu labourystowskiego, Wielka Brytania znalazła się w całkowitej zależności od kapitalu amerykańskiego.

Po zakończeniu realizacji planu Marshalla, sytuacja Wielkiej Brytanii nie będzie wcale lepsza, a jednocześnie Amerykanie wtedy staną się całkowitymi rządcami brytyjskiego życia gospodarczego. Wzmocnieniu kontroli gospodarczej będzie towarzyszyło rzecz oczywista, wzmocnienie wpływów politycznych, co doprowadzi w końcu do tego, że Wielka Brytania stanie się zwykłą kolonią amerykańską pod każdym względem.”

Współzawodnictwo pracowników umysłowych

Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Gł. Zw. Zaw. Pracown. Skarbowych opracowuje obecnie regulamin i punktację w akcji współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe wprowadzone będzie

przede wszystkim w pracach manipulacyjno-biurowych, w działach maszyn, kancelarii, wydziałach kasowo-rachunkowych itp.

Całkowitą nowością jest opracowanie norm dla współzawodnictwa w pracach koncepcyjno-myślowych. Tutaj premiowane będą pewne koncepcje i wynalazczość w organizacji pracy.

Nagrody będą przyznawane poszczególnym osobom i zespołom na podstawie orzeczeń terenowych Komitetów Współzawodnictwa, zorganizowanych na wszystkich szczeblach instancji związkowych. Początkowo współzawodnictwo obejmie władzę pierwszą i drugiej instancji, a następnie przejdzie do instancji trzeciej, zajmującej się przeważnie pracami koncepcyjnymi, o charakterze bardzo skomplikowanym.

Elektrownie przemysłu węglowego współzawodniczą

(am) W elektrowni przy kopalni „Wieczorek” w Janowie odbyło się ostatnio zebranie załogi, na którym postanowiono wezwać do współzawodnictwa pracy elektrownie przy kopalniach: „Siemianowice”, „Jowisz” oraz elektrownię „Mikołaj” w Rudzie Śląskiej.

Specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele rad zakładowych oraz kierownictwa wspólzawodniczących między sobą elektrowni, przedstawiciele wydziałów energetycznych odpowiednich zjednoczeń oraz przedstawiciel CZPW, opracowała dokładny regulamin współzawodnictwa. Obliczanie wyników przeprowadzane będzie systemem punktowym, przy czym wspólzawodnictwo obejmuje wszystkie dziedziny pracy w elektrowniach.

W kotłowniach punktowane będą: wydajność kotłów w stosunku do faktycznie osiagalnej, dotrzymanie planu remontów oraz bezawaryjność kotłowni; w siłowni — utrzymanie mocy rozporządzałej wszystkich turbin, zmniejszenie zużycia

węgla na 1 kWh oraz utrzymanie siłowni w stanie zdatnym do użytku.

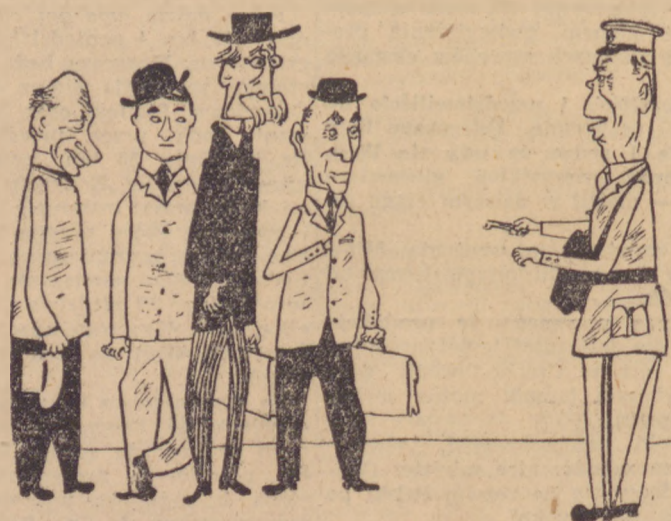
Unormowanie przepisów przywózowych dla marynarzy

Na podstawie zarządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu marynarze statków polskich mogą przywozić wyłącznie do użytku własnego i najbliższej rodziny: paczki żywnościowe standardowe w ilości zależnej od procentów scedowanych walut, w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 21 kwietnia br. przy czym do czasu ustalenia nowych norm obowiązują normy zawarte w instrukcji z dnia 11 grudnia 1947. Wszystkie inne przedmioty służące do własnego użytku nie objęte powyższymi normami, Urząd Celny zwalniać będzie na podstawie zaświadczeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Zaświadczenia takie Izba Przemysłowo-Handlowa wydawać będzie

dzie na przedmioty nieużywające się w szybkim tempie w ilości: jeden przedmiot na cały okres na części wymienne do maszyn i aparatów oraz przedmioty używane się w szybkim okresie czasu. Zaświadczenia wydawane będą częściej w zależności od stopnia zużycia danych przedmiotów, ale tylko na jeden przedmiot części wymienionych po udowodnieniu posiadania środka lokomocji przez zainteresowanego.

Od artykułów zwalnianych na podstawie zaświadczeń Izby Przemysłowo-Handlowej pobierane będą opłaty w wysokości 25 proc. wartości krajowej towaru na rk O Z. Ministerstwa Skarbu i 1 proc. na rzecz Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Panowie się ustawiają w francuski rząd i przedstawiają program do kontroli



Schuman, Reynaud, B'um, Andre Marie

Marshall

O dalszy wzrost produkcji rolnej

ZNIWA powoli zbliżają się ku końcowi. Jak wynika z próbnych omłotów tegoroczne zbiory wypadły pomyślnie. Rzucone jesienią ub. roku hasło uzyskania samowystarczalności zaopatrzenia w zboże zostało prcą i trudem polskiego rolnika urzeczywistnione.

Obecnie dążyć będziemy do dalszego rozwoju produkcji rolnej przez ostateczną likwidację odłogów i wzrost wydajności pól z ha, przez unowocześnienie metod produkcji, jej mechanizację i racjonalizację, przez przeprowadzenie dalszych prac melioracyjnych, podniesienie poziomu kultury uprawy, hodowli itd.

LIKwidacja ODŁOGÓW

Pierwszym zadaniem w tegorocznej jesiennej akcji siewnej będzie dalsza likwidacja odłogów. Zgodnie z planem w roku 1948/49 wszystkie odłogi mają być zagospodarowane. Celem wykonania tego zadania zmobilizowano odpowiednio środki kredytowe. Tereny gdzie istnieją odłogi, będą zaopatrzone w dostatecznym stopniu w siłę pociągową.

Zasiew zbóż ozimych w roku bieżącym przewidziany jest na obszarze przeszło 5.950.000 ha. Na przestrzeni ok. 5000 tys. ha ma być zasiane żyto, na ok. 800 tys. ha — pszenica, na 70 tys. ha — jęczmień ozimy, na 50 tys. ha — rzepak, a na 30 tys. ha będą zasiane mieszanki.

Wzrostowi obszaru ziemi uprawnej powinien towarzyszyć dalszy wzrost wydajności z 1 ha. Cyfry planu trzyletniego przewidują, że wydajność z 1 ha w 1949 r. powin na przeciętnie wynieść: pszenicy — 11,8 q, żyta — 11,2 q, jęczmienia — 11,8 q oraz owsa — 11,4 q. Ten dalszy wzrost wydajności z ha ziemi uprawnej uzależniony jest od tego, czy ziemia pod zasiew będzie należała do uprawiana w porę zasiana i odpowiednio zasilona nawozem oraz od użycia do siewu ziarna dorodnego, czystego, kwalifikowanego.

Dla dokonania we właściwym czasie upraw, zostaną użyte w akcji jesiennej wszystkie traktory, znajdujące się w Ośrodkach Maszynowych, których liczba ogólna wzrosła w roku bieżącym do 1105 (w r. ub. istniało 405 ośrodków), przy czym obok starych traktorów użyte zostaną także i nowe — produkcji krajowej.

W całej rozciągłości stosowany będzie w dalszym ciągu obowiązek pomocy sąsiedzkiej, pozwalający na racjonalne wykorzystanie przede wszystkim siły pociągowej. W chwili obecnej drobni rolnicy i sołdźzielnicy „Samopomocy Chłopskiej” dysponują przeszło 1.596,5 tys. koni oraz 1214 traktorami.

RACJONALNA AKCJA SIEWNA

Niezmiernie doniosłe w skutkach będzie zastosowanie do siewu odpowiednio kwalifikowanego ziarna. Zw. Samopomocy Chłopskiej zamierza rozprzedać 1755 ton nasion selekcyjnych wyprodukowa-

nych w roku ubiegłym. Poza dostarczeniem ziarna wysokogatunkowego czynne będą stacje oczyszczania i zaprawiania ziarna siewnego w ośrodkach maszynowych.

W daleko szerszym stopniu aniżeli wiosną br. uruchomione zostaną siewniki należące zarówno do ośrodków maszynowych jak i posiadaczy prywatnych. Tzw. siew ręczny przynosi ogromne straty: marno trawstwo sięga wielu tysięcy ton zboża rocznie, z drugiej strony ten rodzaj siewu nie stwarza możliwości podniesienia wydajności z ha. Akcja czynników rządowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej zmierza do tego, aby w przyszłości siew odbywał się wyłącznie siewnikami. W roku bieżącym zaplanowano rozprawienie 10 ośrodków maszynowych ok. 15 tys. sztuk siewników, głównie w województwach centralnych.

WIĘCEJ NAWOZÓW

Bardzo ważne dla uprawy roli jest dostateczne i odpowiednie nawożenie. Zasadnicze znaczenie ma tu przede wszystkim nawożenie obornikiem. Jak wiadomo, na skutek zmniejszenia się w wyniku wojny pogłowia, rolnictwo nasze odczuwa poważnie brak obornika. W roku bieżącym brak ten nie wystąpi już tak ostro. Stopniowa odbudowa po-

głowia wpłynęła bowiem na wzrost produkcji obornika, jednocześnie przez budowę racjonalnych gnojnic i zbiorników na gnojówkę zmniejszono marnotrawstwo cennego nawozu naturalnego.

Niezależnie od nawożenia obornikiem, wzrosła znacznie, w stosunku do lat poprzednich, zużycie nawozów sztucznych. Na sezon jesienny br. przydzielono rolnictwu 404.827 ton nawozów sztucznych, w tym 93,8 tys. azotowych, 227 tys. fosforowych i 84 tys. ton potasowych. W ten sposób gleby przeznaczone pod zboża ozime zostaną dostatecznie zasilone składnikami odżywczymi.

Dla poparcia jesiennej kampanii siewnej przewidziane są kredyty dla gospodarstw małych i średniorolnych. Kredyty te są rozprawdane przez oddziały Państwowego Banku Rolnego, Komunalne Kasy Oszczędności i Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Od sprawnego i zgodnego z planem wykonywania jesiennej akcji siewnej zależy w dużym stopniu osiągnięcie w roku przyszłym przewidzianych planem zbiorów, m. in. 5400 tys. ton żyta, ok. 1600 tys. ton pszenicy, ok. 1400 tys. ton jęczmienia oraz przeszło 1900 tys. ton owsa. Spodziewać się należy, że rolnik polski stanie na wysokości zadania, a starannie przygotowana akcja siewu jesienno zostanie prawidłowo i zgodnie z planem przeprowadzona.

(v)

Przed jesienną akcją siewną

W chwili obecnej przeprowadza się akcję, mającą na celu dostarczenie rolnikom nasion kwalifikowanych. Dystrybutorem nasion jest Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Rozdzielnik opracowywany jest na podstawie za potrzebowań z terenu. Kwalifikowane ziarno przeznaczone jest przede

wszystkim dla drobnych gospodarstw rolnych. Superelity przeznaczone wyłącznie dla majątków państwowych, ziarno zaś w stopniu oryginalnym dla drobnych rolników. Termin rozprawdzenia żyta upływa w dniu 25 sierpnia, pszenicy — 5 września.

Przemysł ziemniaczany szkoli fachowców

Jedną z najbardziej dotkliwych bolączek przemysłu przetwórstwa ziemniaczanego jest brak wykwalifikowanych sił roboczych. Szybki rozwój przemysłu przetwórstwa ziemniaczanego oraz konieczność od budowy zdewastowanych przez okupanta fabryk wymagają zorganizowania uczelni która by kształciła fachowców w trzech zasadniczych kierunkach jak krochmalnictwo, przetwórstwo ziemniaczane oraz syropiarstwo.

Inicjatywę w tym kierunku podjęło Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, przystępując do organizacji Gimnazjum Przemysłowego Przetwórstwa Ziemniaczanego we Wronkach. Gimnazjum to mieścić się będzie we własnym budynku, w pobliżu Fabryki Przetwo-

row Ziemniaczanych, w której uczniowie odbywać będą zajęcia praktyczne. W fabryce tej istnieją jeszcze gólinie dogodne warunki do przeprowadzenia akcji szkoleniowej, posiada ona bowiem kilka działów produkcji a ponadto zostaną tu zorganizowane warsztaty naprawcze dla urządzeń krochmalniczych. Nauka w gimnazjum trwać będzie 3 lata, absolwenci zaś otrzymają tytuł technika przemysłu przetwórstwa ziemniaczanego. Prace organizacyjne są już w pełnym toku, tak, że nauka rozpocznie się już w dniu 3 września.

Nowo zorganizowane gimnazjum wypuści jednak pierwszych absolwentów dopiero w 1951 roku. Celem częściowego przynajmniej uzupełnienia braków na odcinku kadr Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu zorganizowało dwa kursy — czeladniczy i mistrzowski — w których biorą udział zarówno pracownicy nowo przyjęci jak i delegowani przez oddzielne zakłady z terenu całej Polski. Po ukończeniu nauki teoretycznej uczestnicy odbędą praktykę przy czym całkowity okres szkolenia trwać będzie 6 i 12 miesięcy. Po zdaniu egzaminu końcowego otrzymają oni tytuł czeladnika ew. mistrza przemysłu ziemniaczanego.

Na cele szkolenia krótkoterminowego Zjednoczenie otrzymało dodatkowy kredyt w wysokości przeszło 3 mln. złotych. (Now.)

Walcymy z chorobami ziemniaków

Choroby wirusowe powodują straty w zbiorze ziemniaków dochodzące do 70 a nawet 90 proc. plonu. Z inicjatywy Centralnego Urzędu Planowania, prowadzone są ostatnio badania nad zwalczaniem zakażeń wirusowych. Badania przeprowadzane są w Gorzowie Wielkopolskim na podstawie metod holenderskich i amerykańskich.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 6.VIII	Warszawa 9.VIII	Bydgoszcz 6.VIII	Katowice 6.V.II
Pszenvca	3.500	3.550	3.250-3.500	3.550
Żyto	2.175	2.225	2.000-2.175	2.240
Jęczmień pastewny	2.075	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	—	2.125	1.900-2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.175	1.900-2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.900-5.100	—	4.000-4.200	—
Proso grube	3.200-3.500	—	3.300-3.500	—
Rukutpda	—	2.700	—	2.700-3.000
Maka pszenna 80%	—	5.600	5.250-5.550	—
Maka pszenna 70%	5.530	5.900	5.500-5.800	5.800
Maka żytnia 90%	—	—	—	—
Maka żytnia 80%	3.150	3.550	3.350-3.550	3.600
Maka ziemniaczana	8.000	8.500	—	—
Otreby pszenne	1.600	1.600	1.600-1.835	1.600
Otreby żytnie	1.300	1.300	1.300-1.535	1.300
Otreby jęczmienne	1.100-1.200	1.100	1.100-1.335	1.100
Otreby owsiane	—	7.500	—	7.000
Płatki owsiane	7.000	—	—	—
Otreby kukurudziane	1.100	1.100	1.100-1.335	1.100
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.800	4.000-4.300	4.400-4.600
Kasza jęczmienna	—	—	—	6.700-6.900
Kasza gryczana	—	11.000-12.000	—	—
Peczak	4.200-4.400	4.800	—	3.900
Groch polny	—	5.700-5.900	4.600-4.800	—
Groch Viktoria	—	—	5.900-6.100	—
Groch „Folger”	—	—	5.000-5.200	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	—	5.100-5.300	5.000-5.200	—
Fasola kolorowa	—	4.100-4.300	4.000-4.200	—
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	5.100-5.300	5.800-6.200
Wyka	—	—	5.100-5.300	5.800-6.200
Peluszka	—	—	3.200-3.500	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	3.800-4.100	3.900-4.000	—	4.000-4.200
Łubin gorzki	—	—	3.000-3.200	—
Łubin niebieski	—	—	4.200-4.400	4.600-4.800
Łubin odgorzyczony	4.200-4.500	—	4.000-4.500	5.400-5.900
Seradela	6.500-6.800	7.200	6.500-6.800	—
Rzepak ozimny	—	—	—	—
Rzepak jarny	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemie lniane	17.500-18.000	—	16.500-17.500	—
Siemie konopne	—	—	—	—
Linanka	—	—	—	—
Mak niebieski do siewu	7.500-7.800	3.000-8.200	8.000-8.500	19.000-21.000
Gorzycza	21.000-24.000	—	—	8.500-9.000
Inkarnatka	—	—	—	20.000-24.000
Konicz. czerw. czyszc.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszc.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. mies.	—	—	—	—
Liniek	—	—	—	—
Rzepak ściemskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	52.000-56.000
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	3.900-4.000	—	4.000-4.200	4.500-4.600
Makuch lniany	2.100-2.200	—	2.000-2.100	2.000-2.200
Makuch rzepakowy	—	—	—	—
Srut kokosowy	3.100-3.300	—	3.000-3.200	—
Srut lniany	2.000-2.100	—	1.800-1.900	2.000-2.200
Srut rzepakowy	—	—	—	—
Srut soiowy	5.000-70.000	—	67.000-69.000	—
olej lniany	27.000-29.000	23.000-23.500	28.000-30.000	—
olej rzepakowy	—	—	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	500-550	—
Słoma pras. żytnia	550-600	—	600-650	500-700
Siano zw. luzem	—	—	550-600	—
Siano zw. prasowane	675-775	—	650-700	—
Siano pras. n. noteckie	—	850-900	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—
Ziemniaki Przemysłowe	—	1.400-1.600	1.750-2.350	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	1.100-1.300	2.400-2.600	1.500-1.700	—
Kapusta kiszona	—	2.400-2.600	—	—
Buraki	—	1.400-1.600	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	4.500-5.500	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	3.200-3.400	—	—

Już 1000 punktów zsypania zboża uruchomiono w kraju

Celem usprawnienia akcji skupu zboża od drobnych producentów rolnych, którym sezonowe prace w polu nie pozwalają na natychmiastowe omłócenie i dostarczenie ziarna na punkty zsypania, uruchomiono specjalny fundusz w wysokości półtora miliarda złotych na zaliczkowy zakup zboża.

Dzięki temu funduszowi rolnicy będą mogli sprzedawać zboże bez natychmiastowego dostarczenia go, otrzymując odpowiednią zaliczkę

na poczet zakontraktowanej dostawy. Zboże zaliczkowane dostarczy rolnik w okresie późniejszym, przez ważne dopiero w żniwie, otrzymując przy dostarczeniu resztę należności według bieżących cen ustalonych jednolicie dla poszczególnych rejonów kraju. Zaliczkowy zakup zboża przez państwowy aparat skupu rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Centrala Spółdzielni Rolniczych w porozumieniu z Min. Rolnictwa i terenowym aparatem skupu zboża, uruchomiła już w całym kraju tysiąc punktów zsypania zboża, gdzie rolnicy dostarczać będą swoje plody. Sieć punktów zsypania została opracowana w ten sposób, że największa ich odległość od producenta wynosi 10 do 12 km.

Według pierwszych obliczeń tegoroczny urodzaj podniósł krajową produkcję zbóż o 2 miliony ton, co podnosi dochód rolnictwa o blisko 40 miliardów złotych.

Produkcja nawozów sztucznych

Plan trzyletni przewiduje następujące wskaźniki produkcyjne nawozów sztucznych — nawozy azotowe: w 1947 r. — 202 tys. t. w 1948 r. — 406,8 tys. t., w 1949 r. — 613,1 tys. t., tj. o 139 proc. więcej niż w 1938 r. Produkcja nawozów fosforowych w 1947 r. — 275 tys. t., w 1948 r. — 400,0 tys. t., w 1949 r. — 427,0 tys. ton. Produkcja nawozów azotowych wzrosła w 1949 r. a nawozów fosforowych o 133 proc.

Plan inwestycyjny na rok 1948 w przemyśle nawozów sztucznych zamyka się pokazną sumą 900 mln. zł., zajmując trzecie miejsce w całym budżecie przemysłu chemicznego na rok bieżący. Największe sumy przeznaczone są na inwestycje fabryki w Chorzowie, która podwyższy produkcję azotniaku do 440 t. na dobę oraz na rozbudowę fabryki w Mościcach, co pozwoli na znaczne wzmocnienie produkcji nawozów azotowych. Rok 1948 zwiększy znacznie stan posiadania przemysłu nawozowego przez uruchomienie szeregu nowych fabryk.

Dodać jeszcze należy, że Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych przygotowuje w rb. plany budowy trzeciej wielkiej fabryki związków azotowych. Koszt prac wstępnych wyniósł ok. 9,4 mln. zł. Uruchomienie tej fabryki nastąpi przypuszczalnie w 1950 r. Poważną sumę gdyż około 28 mln. zł. pochoło na również badania i wierceńia poszukiwawcze za solami potasowymi.

Wzmocnienie produkcji kwasu siarkowego, który jest składnikiem niezbędnym w wielu procesach chemicznych, umożliwi wytworzenie superfosfatów. Specjalne znaczenie przywiązuje się do wydobycia w kraju pirytów, które są podstawowym surowcem do wyrobu kwasu siarkowego.

Faktyczne zapotrzebowanie rolnictwa jest znacznie wyższe od cyfr konsumpcji przewidzianej przez plan odbudowy gospodarczej. Niemniej jednak planowanie jest realne, dostosowane do naszych możliwości produkcyjnych, których systematyczny wzrost uniezależni nas od importu nawozów.

Wielkie znaczenie dla rolnictwa może mieć w przyszłości ewentualne użycie węgla brunatnego do uprawy gleby. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny przeprowadzono w tej dziedzinie doświadczenia i dały one bardzo dobre rezultaty. Polscy inżynierowie badają to zagadnienie i jeżeli okaże się, że węgiel brunatny będzie mógł użyć jako glebę, stanie się to prawdziwym przełomem w dotychczasowym systemie nawożenia ziemi. Przeprowadzone próby mają dać wyniki już w przyszłym roku.

(U)

KOMUNIKAT

Ze względu na naturę techniczną i organizacyjną Zarząd Główny Spółdzielni Wydawn. Oświatowej „Czytelnik” czasowo zamieścił wydawnictwo „MAGAZYN TYGODNIOWY”

Na froncie rabczańskim sygnalizują zwycięstwo

W Rabce ostatnio byłam w polowie maja, który tu był wprost makabrycznie zimny. Asystowałem przy narodzinach Zespołu Dziecięcych Kolonii Prewentyjnych i martwiłem się razem z insp. Fersterem, kierownikiem zaopatrzenia Potockim i innymi ludźmi dobrej woli, żeby cały ów Zespół in corpore nie dostał kataru czy grypy.

Tymczasem ówczesny noworodek wyrósł na schwał, mimo że starzy ludzie powiadają, jakoby maj nie był szczęśliwym miesiącem. Zaledwie dwa i pół miesiąca minęło, a przeciw Zespołu całkiem nie poznałem. Wówczas była tu garstka dzieci, dziś — w drugim turnusie (który zaczął się gdzieś w połowie lipca), jest ich około półtora tysiąca — na buzi owsem pyzaty, w miarę rozwrzeszczanych, najedzonych i rozbawionych. A jak to było — opowiedział mi ktoś, co widział od początku tragiczne kulisy beznadziejnej — zdawałoby się — walki o uśmiech chorego dziecka.

Inicjatywa stworzenia tu Zespołu kolonii leczniczych narodziła się w marcu br. w warszawskim oddziale Towarzystwa Domów i Prewentyj Dziecięcych. Misję zorganizowania całości powierzono insp. Fersterowi, a na pierwszy ogień poszły dwa kompleksy willi („Słoneczna“ i „Warszawianka“) po parę domków w każdym z nich.

PLAN, PIENIĄDZE I DZIECI

Pierwszy przyszedł z pomocą Zespołu Resort Zdrowia i Opieki Społecznej m. st. Warszawy, dając 650 łóżek, 650 koców i 1300 prześcieradeł. Z jednego miliona złotych, którym dysponowali założyciele w pierwszym okresie, trzeba było opłacić wszystkie remonty i inwestycje, zakupić setkę ton węgla, garnki, miski i talerze itd. itd. oraz choć najskromniejszą zaliczkę zaopatrzenia pierwszą kadre przez ważne dziecięcych pracowników.

No i jakoś ruszyło. Ale chyba ku kłótni pierwszy raz okuliła inspektor, kiedy siedzi z kupą dzieciaków, ale z pustymi kieszeniami. Bo dzieci wciąż przybywało, a pieniędzy raczej nie. W sumie przez trzy miesiące wpłynęło z rozmaitych źródeł mniej niż 40 procent należności i o 100 conajmniej procent więcej dzieciaków, niż zaplanowano. Słowem pieniądze asygnowano mocno z dołu, dzieciaki zaś mocno z góry, żeby była równowaga.

Ale, że i w takich warunkach można pracować i nawet owocnie, dowiedli założyciele i kierownicy rabczańskich kolonii. Trzeba stwierdzić dwa niezbita fakty: pierwszy, że stan finansowy kolonii był przez cały czas wręcz rozpaczliwy, drugi — że dzieci są odżywiane świetnie ilościowo (przeciętnie 3500 kalorii) i jakościowo (mięso, mleko, tłuszcz, owoce, jarzyny) oraz mają pierwszorzędną opiekę lekarską (10 lekarzy, 23 medyków z IV i V roku studiów oraz 15 higienistek. A lekarze tutejsi, poza wiedzą, reprezentują bardzo wysoką klasę społeczeństwa i ofiarności, że wy-

mienię choćby takie nazwiska pediatrów jak dr. Gołaszewska i dr. Sadowski a z internistów np. dr. Golemo.

KAMIEŃ FILOZOFÓW

Otóż owym „kamieniem filozofów“, który nędzne (co tu owijać w bawełnę) możliwości finansowe Zespołu przemienił w złoto uśmiechów sytych i zadowolonych dzieci, jest praca kierownictwa zespołowego — tj. insp. Ferstera i grona ludzi, którzy z nim współdziałają. A w jakich warunkach to robią, niech poświadczy taka oto krótka kronika wypadków;

Pierwsze pieniądze z rozdzielnika Ministerstwa Zdrowia (3,5 mil.) przyszły dopiero 31 maja — dzieci jechały już 18-go. Do 1 lipca przybyło o 30 procent dzieci więcej, niż przewidywano, natomiast nie nadeszło nic z przewidywanych funduszy. Poza tym dzieci nadjeżdżały obdarte, często bez butów, w jednej zmianie bielizny. Trzeba było więc je ubrać i obuć przed odesłaniem do domu. To też coś kosztowało. Mimo to ani jedna telefoniczna oferta o nadesłaniu dzieci nie została odrzucona ani odłożona na potem.

— Gdyby nie Samopomoc Chłopska Kraków — Łagiewniki, która nas ratowała w najbardziej ciężkich chwilach, nie wiem, jak daliśmy sobie radę — mówi kierownik zaopatrzenia p. Z. Potocki.

— Bywały już wypadki, że po osiem dni z rzędu pedziliśmy do szpitala bez grosza. A dzieci tego nawet nie odczuły. Czasem tak było, że nadjeżdżała kupa dzieciaków, a w godzinę po nich dopiero łóżka, które inspektor wynalazł w ostatniej chwili w Gdyni, we Wrocławiu, albo diabli wiedzą gdzie jeszcze.

— Niech pan sobie wyobrazi, że zaczynamy właśnie zapieścić willę, obliczoną na kilkadziesiąt miejsc i pierwszej nocy zaraz ktoś z dzieci świeżo przybyłych dostaje gorączkę. Może grypa, a może właśnie szkarlatyna? Strzeżonego Pan Bóg strzeże! Postanawiamy już nie kierować do tej willi nikogo, choć wiemy, że rano przyjeżdża nowy transport. W rezultacie przez całą noc wykańczamy jakiś inny obiekt, który dotąd był w proszku, aby jakoś dziurę załatać do nowego pionu, który w nas uderzy. I tak z dnia na dzień.

— Raz tylko spóźniliśmy śniadanie o jedną godzinę — gdy była

najstraszniejsza powódź, jaką w ogóle pamiętają tu górale. Wszystkie pensjonaty nazajutrz były bez pieczywa i mleka. Uratowaliśmy nasze magazyny wpływ przez wodę i chleb tym razem upieczono nam aż w odległym Chabówce. Stąd właśnie jednogodzinne opóźnienie.

WALKA O UŚMIECH I ZDROWIE DZIECKA — WYGRANA

— I tak zacisnąwszy zęby walczyliśmy dzień po dniu. Dzięki Bogu, jest to wszystko poza nami. Akcja nasza już szczęśliwie osiągnęła swój punkt szczytowy. I mimo rozmachu nie przyniosła deficytu.

Dodajmy od siebie, że Zespół Kolonii Prewentyjnych w Rabce, poza swymi doraźnymi sukcesami w walce o uśmiech i zdrowie dziecka, posiada już znaczny dorobek w postaci sprzętu — wartości bodaj przekraczającej sumy wyasygnowanej dotychczas na całą akcję. W każdym razie wartość tych ruchomości wynosi dobre kilkanaście milionów. Oto swoisty wariant biblijny przy powieści o cudownym rozmnożeniu chlebow.

W każdym razie zmarnowanie włożonych w tę wielką sprawę wysiłków w drodze lekkomyślnej likwidacji Zespołu na jesieni tego roku byłoby zaiste błędem nie do dorównania. Raczej, zdaniem naszym, wskazana byłaby fuzja z istniejącym już w terenie zastrzeżonym Zespołem Sanatoriów Dziecięcych w oparciu o Zarząd Zdrojowiska. Tym bardziej, że tego rodzaju z rozmachem pomyślany zespół stałby się pomostem do współpracy między departamentami Medycyny Społecznej a Epidemiczno-sanitarnym, stwarzając szeroki wspólny wachlarz zapobiegawczy i leczniczy.

BOHDAN GĘBARSKI

Zobaczmy wkrótce film z Olimpiady

Choć Olimpiada Londyńska jeszcze trwa, „Film Polski“ już od tygodnia prowadzi pertraktacje o nabycie długometrażowego filmu z Olimpiady.

Do filmu, którego wyświetlanie trwać będzie pełne dwie godziny, „Film Polski“ przygotowuje bardzo starannie i fachowo opracowany komentarz. Autorami komentarza będzie kilku najwybitniejszych polskich dziennikarzy sportowych, przede wszystkim zaś ci, którzy

Stany Zjednoczone i Anglia chcą wyświetlać »Ostatni Etap« po sukcesie naszego filmu na Festiwalach czeskosłowackich

Przed paroma dniami donieśliśmy o nagrodzeniu polskiego filmu „Ostatni etap“ dwoma pierwszymi nagrodami na festiwalu filmowym w Marianskich Łazniach oraz na Robotniczym Festiwalu Filmowym w Zlinie. Obecnie po powrocie naszych filmowców z Czechosłowacji dowiadujemy się od profesora Lewickiego bliższych szczegółów sukcesu „Ostatniego etapu“.

Realizatorzy filmu spodziewali się, że zajmie on poważne miejsce, nie spodziewali się jednak, żeby mógł w silnej konkurencji filmów amerykańskich, radzieckich, francuskich i włoskich zdobyć oba Grand Prix. Tymczasem właśnie tak się stało. Oba sądy konkursowe — pierwszy złożony z fachowców, drugi złożony z robotniczych działaczy oświatowych — uznały „Ostatni etap“ za najlepszy film wyświetlany na festiwalu.

„Ostatni etap“ spotkał się zresztą z równie gorącym przyjęciem publiczności, która w liczbie 22 tys. osób zgłosiła delegacji polskiej entuzjastyczną owację w zlińskim kinoteatrze.

Poza Szwecją, Norwegią, Szwajcarią i Francją, która zakupiła już „Ostatni Etap“, po wspaniałym sukcesie w Marianskich Łazniach zainteresowały się nim również kinematografie Włoch, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Stanów Zjednoczonych i Anglii, które podjęły z Filmem Polskim rozmowy wstępne o wprowadzenie go na swe ekrany.

O wrażeniu jaki wywarł „Ostatni etap“ na fachowców filmowych nie że świadczyć również fakt, że znana komity reżyser radziecki Pyriew, zapytany o wrażenia z festiwalu większą część swej wypowiedzi poświęcił omówieniu „Ostatniego etapu“, o którym wyraził się z ogromnym uznaniem, jako o filmie najbardziej zasługującym na uwagę.

Poza sukcesem artystycznym Polska odniosła również poważny sukces organizacyjny, kongres Światowej Unii Filmów Dokumentalnych postanowił bowiem przenieść się do Warszawy i powołał na stanowisko sekretarza generalnego Unii dyr. Toeplitza.

Okólnik Min. Oświaty

W sprawie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom

W związku z niedawnym tragicznym wypadkiem zatonięcia 23 harcererek na jeziorze Garno minister Oświaty wydał okólnik w sprawie stosowania pewnych środków ostrożności na koloniach wczasowych i w obozach.

Kuratorzy i inspektorzy szkolni

obowiązani są do stałego kontrolowania kolonii i obozów. W szczególności kuratorzy muszą zarządzić niezwłoczne przeprowadzenie inspekcji tych ośrodków, które dotychczas nie były jeszcze wizytowane. W wypadku wykrycia zaniedbań i stwierdzenia niedociągnięć w warunkach bezpieczeństwa należy winnych pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności. Inspektorzy szkolni obowiązani są ponadto prowadzić dokładną ewidencję czynnych na ich terenie kolonii i obozów, z uwzględnieniem ilości dzieci, znajdujących się w danym momencie w poszczególnych ośrodkach.

Transporty repatriantów z ZSRR i z Łotwy

Na punkt repatriacyjny PUR-u w Białej Podlaskiej przybył transport repatriantów z ZSRR — obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium Związku Radzieckiego. W transporcie znajduje się 84 męzczyzn i 32 kobiety.

Ponadto do Białej Podlaskiej

przybył pierwszy transport 12-tu repatriantów z Łotwy; — w transporcie tym znajdują się trzy kobiety i 6-ro dzieci.

We wtorek dn. 10 bm. oczekiwane jest przybycie do Białej Podlaskiej następnego transportu repatriantów z ZSRR.

Piękny gest holenderskiego kapitana statku

Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom zażądał na holenderski statek „Jozo“ 220 tys. funtów żywności z przeznaczeniem dla dzieci polskich. Kapitan statku „Jozo“ zaofiarował się przewieźć

cały ten ładunek bezpłatnie, aby ze swej strony pomóc w ten sposób dzieciom polskim. Statek „Jozo“ znajduje się obecnie w drodze do Gdyni.

Dla kogo są uzdrowiska?

Podczas siedmiu dni pobytu w Świeradowie rozmawiałam z dwudziestu paru kuracjami: starymi i młodymi, kobietami i mężczyznami. Byli wśród nich przedstawiciele różnych zawodów i różnych poziomów umysłowych. Sądzę, że reprezentują oni przeciętną ogółu kuracjuszy leczących się obecnie w Świeradowie. Trzynastu z pośród moich rozmówców przyjechało leczyć rozmaite choroby serca, znaczna większość skarżyła się na wyczerpanie nerwowe, na bóle reumatyczne, a prawie wszyscy są ogólnie osłabieni. Chcą wykorzystać wspaniałe właściwości Świeradowskiego klimatu i mineralnych bogactw, by nabrać sił na cały rok pracy.

Jednakże leczenie zwłaszcza chorób serca i wyczerpania nerwowego wymaga oprócz tych rzeczy jeszcze jednej, niezbędnej: spokoju. Niestety Świeradów nie jest uzdrowiskiem spokojnym. Dawałoby się, że ta niewielka miejscowość położona w zacisznej kotlinie górskiej ma wszelkie warunki, na to, by stać się przystankiem dla chorujących i skołatanych ludzi nerwów. Przyroda istotnie wszystko, że stworzyć przystankiem dla chorujących i skołatanych ludzi nerwów. Przyroda istotnie wszystko, że stworzyć przystankiem dla chorujących i skołatanych ludzi nerwów.

tu ze swej strony wszystko, żeby ten zakątek zamienić w hałaśliwą miejscowość, w której ton nadają osoby szukające rozrywki i „wyżycia się“. Największym skupiskiem kuracjuszy jest potężny Dom Zdrojowy. Na parterze tego domu odbywa się codziennie (oprócz poniedziałków) dancing. Niech się odbywa, nie mam nic przeciwko temu. Ale ten dancing powoduje, że do późnej nocy waleśają się po parku zdrojowym gromadki ludzi rzadziej trzeźwych, częściej pijanych, wykrzykując, śpiewając, rycząc w różnych tonacjach szlagiery, które widocznie szumia im jeszcze w uszach.

Noce sobotnie i niedzielne zamieniają się w piekło, bo wtedy na ten dancing cały Świeradów, wraz ze starymi mieszkancami ściga. Atrakcją staje się rzęsiśta iluminacja Domu Zdrojowego. Jaskrawe światła latarni oświetlających nie tylko zewnętrzne ściany domu, lecz również wnętrza pokoi. (w których śpi kuracjusze) gasną dopiero po godzinie 3-iej nad ranem czyli krótko przed świtem. Przez całą noc nie można więc marzyć nie tylko o spokoju, lecz również o mroku sprzyjającym normalnemu snowi. Dla przykładu opiszę w skrócie noc z 1-go na

2-go sierpnia: do godz. 23-iej głośnie rozmowy. Potem chwila ciszy, w której próbujemy zasnąć. O godz. 24-tej budzą nas przeraźliwe krzyki pijaków. Godz. 1-sza po północy — przez park zdrojowy „ciągnie“ hałaśliwe towarzyswo. Godz. 2-ga: śmiechy i głośnie rozmowy. Kilkanaście minut po 3-iej: gasną światła latarni. Zegar na wieży Domu Zdrojowego wybija miarowo godz. 3.30. Many nadzieje, że nareszcie zaśniemy. Nagle rozpoczyna się w parku zabawa w „chowanego“, połączona z głośnymi krzykami. Jakiś kuracjusze staje w oknie i prosi o spokój. Spotyka się z sztycherkami uwagami pijanych uczestników zabawy.

Po krótkiej drzemce nad ranem wiele słabych serc budzi się już o godz. 7-miej, bo słychać pod oknami chórowy, głośnie śpiew. Ta jakiś oddział młodych śpiewa „Morze, nasze morze“, fałszując zresztą straszliwie melodię. I potem kilka innych pieśni śpiewają na przemian głosy chłopców i dziewcząt. Prawdopodobnie obozują gdzieś w pobliżu.

Z ręcznikami na ramieniu wędrują kuracjusze od rana do kąpieli: mineralnych, świerkowych, borowinowych, radoczynnych. Lekarze uzdrowiskowi słusznie nakazują po każdej takiej kąpieli co najmniej przez dwie godziny leżeć w łóżku. Ci, którzy nie mogli spać w nocy z powodu hałasów, mogli

by teraz po kąpieli wykorzystać czas na wyspanie się, gdyby nie cychała na ich sen nowa zasadzka: radio.

W muszli koncertowej tuż obok Domu Zdrojowego zainstalowano krzykliwy i skrzeczący głośnik, który przeciwko woli wykonuje program rozłośni wrocławskiej od godz. 11-iej przed południem. Już kilka razy slyszalem jak kuracjusze naradzali się nad sposobem „unieszkodliwienia“ tego krzykacza, ale sprawa nie jest prosta, bo na pewno znalazłby się wkrótce drugi. Aparatu nikt nie reguluje. Więc gra „na całego“. Rozmaite audycje słowno-muzyczne dla dzieci, z piszczącymi głośnikami które wzniesłałemu słowu głośnikopotwora brzmią jak brzęczenie komarów urządzających weseliśko.

Potem znowu gadanie i codzienna porcja utrapień dla nerwów w postaci „lokalnych“ i „ogólnopolskich“ programów. We wtorek 3 sierpnia o godz. 14.30 plynął z głośnika „fragment powieści“. Było slychać tylko dokuczliwy szum i nieartykułowe dźwięki. Poszczególnych słów nie można było wcale zrozumieć.

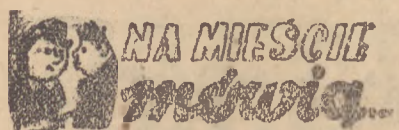
Wszystko to sprawa, i Ścieradów staje się miejscowością uciążliwą dla ludzi pragnących odpoczynku i leczenia. Przecież jeżeli kuracjusze nie mogą spokojnie przeleżeć przepisanych godzin po kąpieli, to te wszystkie skrajne zabiegi nie spełniają należycie

swojej roli. Dużo już mówiono i pisało na temat specjalnych zadań uzdrowisk o wysokich właściwościach leczniczych. To są miejscowości przeznaczone przede wszystkim dla ludzi potrzebujących leczenia organizmu a nie dla ludzi zupełnie zdrowych, traktujących urlop tylko rozrywkowo. Dla takich jest wiele pięknych miejscowości klimatycznych, gdzie mogą w ciągu dnia chodzić na wycieczki a w nocy bawić się do syta. W uzdrowiskach trzeba tryb życia i całą atmosferę dostosować do potrzeb kuracjuszy.

Komisje Wczasów Związków Zawodowych popełniają niestety w dalszym ciągu ten fatalny błąd, że skierowują do uzdrowisk kuracjuszy ludzi, nie potrzebujących leczenia, którzy nie tylko blokują miejsca niezbędne, dla chorych, ale jeszcze swoim zachowaniem się wyrządzają krzywdę kuracjuszom. Nie wolno też w takich miejscowościach urządzać obozów młodzieżowych.

Ten rozgardiasz w uzdrowiskach musi zniknąć. W przeciwnym wypadku zniknie sens wyjazdu na kurację ludzi wyczerpanych nerwowo lub chorych na serce. Po co bowiem jeździć „na wypoczynek“ do miejscowości, nie mogących zapewnić tego minimum spokoju, nad którym nawet w największym mieście czuwają podczas nocnych godzin Posterunki Milicji Obywatelskiej.

Z.K.M.



...ZE TRZY DNI LEŻAŁA przed Arsenalem przy ul. Bohaterów Ghetta (Nalewki) zważona ściana i tarasowała środek jezdnii, zanim ktoś się zechciał nią zainteresować. W ciągu tego czasu „nawalilo” kilka opon w przejeżdżających wtedy samochodach, szereg osób powykrecalo sobie po ciemku nogi na gruzie któregoś się nikt na środku jezdni tutaj nie spodziewał, aż wreszcie wczoraj wdziałem, jak przed stawiciele „inicjatywy prywatnej” sami się do tego zabrali, czyszcząc cegły i wybierając t. zw. odzysk. Zarobili sobie na tym i przedsiębiorczy „bankierzy ruin”, zarobił na tym i ulica, bo wreszcie może zostanie oczyszczona.

Pałac na Rymarskiej



Min. Skarbu zrezygnowało ze swej głównej siedziby w corazzi'owskim pałacu przy ul. Rymarskiej i buduje sobie własny gmach przy Świętokrzyskiej. W starych zabytkowych murach pojawili się jednak robotnicy i przystąpiono do odbudowy. Obok tego pałacu skrzyżują się za rok dwie główne arterie Warszawy: trasa W — Z i wielka Marszałkowska.

WARSZAWA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

FUNDACJA DOMÓW AKADEMICKICH przystąpiła do remontu domu dla akademików przy ul. Tamka 4, gdzie dotychczas w mało zniszczonej części mieszkała t. zw. dzicy lokatorzy. Teraz już wyreperowano boczne mury domu, pokryto go dachem i przystępuje się do wykończenia wewnętrznego. Na wiosnę wprowadzą się już na Tamkę studenci.

DAWNA SIEDZIBA Banku Spółek Zarobkowych na rogu Sienkiewicza i Jasnej otrzymała już narożnik, który uległ podczas wojny zniszczeniu, a ponadto kończy się remont skrzydła gmachu wzdłuż ul. Sienkiewicza. Dom ten obejmuje w posiadanie powiększający swoje agendy Bank Gospodarstwa Społdzielczego.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUW NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów polskich.
S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasle 2): o godz. 19 „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni” Pugeta.
TEATR MARY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko ślegąja korzeń”.
PLACÓWKA (Królewska 13): Nieczynny.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobiet” Z. Nalkowskiej.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „K-ól Włocławów”.
TEATR LETNI (Polna 25) god.: 19.15 „Nitouche”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion” o godz. 17.30 i 19.30 (wiedzi i sztuki 15).
OPERA NA WYSPIE W LAZIENKACH: o godz. 18.30 „Fils” opera Montiuski i Krakowskie Wesele (balet).

Radio

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/3): W pogoni za mężem! pocz. 14.30, 19.15 i 21.30 dla Zw. Zaw. o godz. 17.
POLONIA (Marszałkowska 55): „Moja

Jak zmniejszyć tłok na Dworcu Głównym?

Jeden bilet conajmniej trzy minuty a w dodatku kasjerzy na urlopie

— Eee panie co to za ruch? — skrzywił się biletier przy wejściu — trzeba było zobaczyć pierwszego sierpnia, co tu się działo. Ręce człowiekowi opadały od roboty, przed kasami było ludzi, że po kilka godzin czekało się, ażeby wreszcie dostać się do kasy. Te „parę” osób, co tu się kręca, to nieważne. Wtedy to był ruch!

Kolejarz na wspomnienie tych wielkich tłumów wzdycha głośno i z politowaniem patrzy na publiczność, która zalega główną halę Dworca Głównego w Warszawie.

Te „parę” osób to tak na oko licząc conajmniej tysiąc ludzi, którzy stoją w ogonkach do kasy albo kręcą się przy informacji lub rozkładach jazdy. Ostatnio na Dworcu poczynione pewne dość ważne innowacje dla wygody pasażerów. Pierwsza rzecz to przebiecie okienka do informacji. Dotychczas informator urzędował w pokoiku przy barjerze, gdzie cisnęło się do niego po kilkanaście osób, jednocześnie zapytujących o różne rzeczy. Skutek tego był nie zawsze dobry. Ktoś, pytający o pociąg do Krakowa otrzymał odpowiedź, przeznaczoną dla innego, a informującą o komunikacji z Poznaniem itp. Teraz wybito w ścianie małe okienko, przy którym zmieścić się może tylko jeden zapytujący i jest spokój.

Druga nowość, to sprzedaż biletów peronowych w przechodniach bagażu. Przedtem trzeba było czekać w kilometrowych ogonkach przed zwykłymi kasami, lub — jeśli ktoś był „zadomowiony” na Dworcu i znał wszystkie jego tajniki — biegać do kas podmiejskich, gdzie nie było nigdy wielkiego tłoku. Więc i z peronówkami nie ma teraz kłopotu.

Ale jeszcze nie wszystko na Dworcu jest w porządku. Gdy tak obserwujemy te tłumy przy kasach (w kolejowej nomenklaturze: „parę” osób), gdy widzimy, jak przed kilkoma kasami stoją przeraźliwie długie ogonki, a inne okienka są „na mur” zamknięte, to wydaje się, że coś jest nie w porządku. Nasz znajomy biletier powiada, że kilku kasjerów jest na urlopiach.

Wiadomo: kasjer też człowiek i również ma prawo do wypoczynku. Ale można było tak rozłożyć urlopy, by w najgorętszym okresie nie pozabawiać urządzeń dworcowych ich możliwości działania, by nie tworzył zatorów przed kilkoma czynnymi kasami, gdy inne okienka są nieobsadzone. I tutaj wszyscy podróżni czują wielki żal do PKP. — No bo panie — skarży się jakiś warszawiak, który dzierży w ręku plik papierów z nadrukami: Komisja Centralna Związków Zawodowych, Fundusz Wczasów Pracowniczych... — nie dość, że tylko na Dworcu można wykupić te bilety związkowe, a jeszcze na domiar złe go tylko kilka kas otworzyli i tłok niesamowity. Od szóstej rano tu człowiek stoi, już więc trzy godziny, a dopiero w połowie kolejki jestem.

Rzeczywiście, ogonek posuwa się dość wolno, ale nie wino to kasjerów, tylko raczej braku gotowych biletów.

— Wszystko musimy wypisywać — mówi jeden z kasjerów — nie ma zupełnie gotowych biletów i to strasznie przedłuża sprzedaż. Trzeba zająrzeć do książki i obliczyć odległość, przemnożyć ją przez cenę przejazdu za kilometr, wypisać kilka rubryk... a to wszystko trwa. A jak jeszcze ktoś ma pracownicze zniżki urlopowe, to już roz-

pacz człowieka ogarnia. Krócej jak trzy minuty nie trwa wypisywanie jednego biletu. No a za okienkiem stoją ludzie i zloszczą się. Wcale im się nie dziwią, ale co ja mogę zrobić?

Wśród tłumy pasażerów, z których każdy wieszle z sobą conajmniej jeden pakunek lub walizkę, kręcą się ciągle tragarze. Są oni najlepszymi informatorami i gdy tylko kolejką przed informacją staje się niepokojująco długa, nikt już w niej nie staje, a kieruje się do pierwszego z brzegu tragarza. Władzom: tragarz wie wszystko najlepiej. Umie doradzić, w jakim wagonie będzie najlepiej jechać, wie, gdzie się trzeba przesiadać, słowem — chodząca encyklopedia kolejowa. I zawsze jest bardzo grzeczny, czy zarobił na tym, czy też zadowolony się skromnym: dziękuję. I ta grzeczność starszych przeważnie już wiekiem numerowych, osłabia podróżnym przykrości, jakie stają się ich udziałem przy długim oczekiwaniu przed kasą.

(MS)

Ulczna sprzedaż węgla w workach po 50 kg za 200 zł.

Za kilka dni Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego podejmie, tytułem próby najpierw w Warszawie, a później w innych miastach Polski sprzedaż drobnowęgla w workach plombowanych po 50 kg. Cena worka wynosi 200 zł. Węgiel sprzedawany będzie z trzech samochodów ciężarowych.

Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego propaguje nabywanie węgla na zimę już teraz, latem, ponieważ węgiel można obecnie nabyć bez żadnych trudności, bez ogonki i bez czekania. Na jesieni natomiast dadzą odczuć się trudności transportowe gdyż w tym czasie trzeba będzie przewozić koleją buraki, ziemniaki i inne ziemniaki. A co najważniejsze — węgiel jest teraz najlepszy, bo przychodzi wprost z kopalni, nie skruszony, nie zlasowany.

Więcej gazu dla Pragi

Gazownia Miejska, która otrzymała w tym roku 248 mil. zł, kredytów państwowych i 45 miln. kredytów własnych, przeprowadza szereg prac przy odbudowie sieci przewodów gazowych.

W tym roku odbudowano łącznie 28 km przewodów gazowych. Największe nasilenie robót obecnie jest na Pradze. W ub. miesiącu odbudowano 18 km przewodów w rejonie ulic Zamojskiego, Białostockiej, Kawęczynskiej, Ziemowicza, Folwarczej, Sadowskiej, Łochowskiej i Siedleckiej. W bieżącym miesiącu rozpoczęte zostały prace

MEGAN

Dziennik Kawałek

Dla porządku

Od chwili wprowadzenia kwitów kasowych, które kupujący otrzymują w sklepach a goście w restauracjach, żyją w nieustannym podnieceniu i niepokojach.

Konkretnie mówiąc: wszędzie widać jakiś kant i patrzą wszystkim nieustannie na ręce.

Bo może kelner czy kasjer zapomni wydać, albo da na przykład lipny kwitek? I co wówczas? Bo wszyskiego się można na dobrą sprawę spodziewać.

Wczoraj min. w barze „Kokos” przeżyłem w związku z kwitkiem momenty niezapomnianie emocji. Przy sąsiednim stoliku siedział mianowicie dwóch zażywnych facetów. Facet zdrowo jedł i zdrowo pił przez tzw. dłuższą chwilę, następnie zaś odpróżnieniu zyczliwymi uśmiechami personelu opuścił lokal udając się w jakimś sobie tylko znanym kierunku.

Udali się nie otrzymawszy — o dobry Boże — kwitka.

Co powiedziałem kelnerowi natychmiast po stwierdzeniu tego faktu — tego ze względu na dobre obyczaje nie będę powtarzał, dość, że przedstawiłem mu w możliwie barwny sposób całą ohydę jego postępowania, narażając jego skarb Państwa na znaczne straty.

Kelner słuchał stosunkowo spokojnie, potem zaś oświadczył mi, że zażywni facetci to kontrolerzy skarbowi, oraz że skoro facetci jedzą i piją — połoz nie mówiąc — za frajer, to trudno im wydawać kwitki.

Czyli, że zbłądziłem się w rezultacie w stosunkowo dość znaczny sposób i odtąd będę musiał chodzić na piwo gdzie indziej i wyrabiać od nowa kredyt, co nie jest wcale sprawą łatwą do przeprowadzenia. Dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą do władz skarbowych, by zaopatrzyły niektórych swych kontrolerów w jakieś wiarygodne znaki (np. kolorowe kokardy) dla zapobieżenia podobnie przykrym nieporozumieniom.

Bo inaczej człowiek się denerwuje, wygłasza pogadanki a po tym dowiaduje się, że wszystko jest w najzwyklejszym porządku.

J zaczyna się głupio czuć.
J znajomi się z niego śmieją.

MEGAN

Opera Poznańska w Warszawie

„TOSCA”

Po nienajlepszym przedstawieniu „Straszego Dworu” i dobrym wykonaniu „Eugeniusza Oniegina” uświadomiliśmy w dniu 7 bm. „Tosca” Pucciniego, przedstawioną nam już w sposób bardzo dobry. Gdyby zatem kto chciał pochopnie ocenić walory Opery Poznańskiej na podstawie pierwszego przedstawienia, oceniliby ją niewątpliwie rychliwie, ale prawdopodobnie niesprawiedliwie. Rzeczina sprawiedliwość śpiewu nie lubi i z tego względu celowo unikamy jej w naszych sprawozdaniach.

„Tosca” grana była w obszernie następującej: rola tytułowa — Stani Zawadzka, Cavaradossi — Franciszek Arno Scarpio — Cezary Kowalski, zakrystian — Witold Szpingier, Spoletta — Ludwik Sulikowski, Angelotti — Antoni Szeurowski, pastuszek — Janina Tardowska.

P. Zawadzka pamiętamy nie od dziś jako bardzo poważną śpiewaczkę. Śpiewała ona i grała swą partię w sposób tak pełen subtelności artystycznej i tak wokalnie

mistrzowsko, że kreacja jej może być wzorem dla niejednej wykonawczyni tej roli.

Sekundujący jej Arno poczynił w ciągu ostatnich trzech lat wielkie postępy. Przede wszystkim trzyma się zupełnie pewnie, a nawet nabrał rozmachu i gra z żywiołowym temperamentem. Wspomniane brzmienie jego tenora nabiera coraz większej szlachetności i coraz umiejętniej jest używany. Arno jakby unika wysiłku i tanich efektów w okrzyku „Zwycięstwo, zwycięstwo!” nie przetrzymał ais, w zakończeniu arlesa ostatniego aktu nie wpada w szloch nie macza zbyt często swego pięknego głosu w szminkowatej łzie — daje czysty śpiew i czystą dykcję.

P. Kowalski nie mając w trudnej partii Scarpia poza recytatywnym parłendem do czynienia z żadną właściwie określoną linią melodyjną, operował swym głosem tym razem bardzo umiejętnie. Gdyby nie wciąż wadliwa dźwięka partia stworzona przez niego byłaby zupełnie dobra zarówno pod wzglę-

dem wokalnym, jak i aktorskim.

W każdym bądź razie trójka wymienionych śpiewaków nadała przedstawieniu nieprzeciętny zupełnie poziom. Pozostali wykonawcy sprawiali się zupełnie dobrze.

Do wysokiego poziomu przedstawienia przyczyniła się również niewątpliwie Zygmunt Wojciechowski, dyrygujący operą. Dyrekcję jego obserwowaliśmy uważnie i z dużym zainteresowaniem. W przeciwnieństwie do dyr. Latoszewskiego nie jest on symfonista, ale bezspornie stanowił bardzo poważną siłę jako kapelmistrz wyjątkowo operowy. Wielkie doświadczenie i rutyna, pewność siebie, umiejętność zespolenia się ze sceną, nadania orkiestrze soczystości i jedności brzmienia godne są wysokiego uznania.

Operę reżyserował zupełnie dobrze Karol Urbanowicz, a dekoracje Stefana Janasika były bardzo ładne.

Mimo dużego upału teatr był szczerze zapelniony. Przyciągnęło publiczność piękno muzyki, bo przecież akcja w tej operze to istne gestapo w peruce. Tylko, że to, co kiedyś podawano w pięknej fabule, ostatnio było w smutnej rzeczywistości.

M BORZECKI

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 62002 w Warszawie; 77629 w Łodzi; 81683 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 5094 w Warszawie; 13901 w Lublinie; 28982 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2594 3192 22245 36755 32062 44269 52429 64304 84405 87095.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1985 2709 4198 10754 24635 43620 50729 60323 62763 75783 79584 83927.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 3054 9385 11573 12335 13974 16691 22729 24041 26155 27182 28685 28924 32984 37052 38820 39188 39672 45792 46506 46666 51084 51432 51859 55757 56081 58557 58915 60991 62706 67191 67893 68404 69215 70102 72715 74585 77841 79590 80912 83418 85758 87145 88477 88573.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2085 2477 2715 2758 3215 3220 3867 4410 4710 4839 8451 8391 9278 9886 11894 12233 12372 12477 12858 13104 13415 13607 13695 14308 15061 15612 15615 16111 16770 17454 18953 20080 21148 21874 22323 23227 24124 24136 24300 25569 25694 25817 26722 26846 27555 28551 29282 29913 30144 30311 30389 30390 30527 31154 32222 33009 33037 34104 34640 34777 36693 36757 37038 37131 37238 37368 37372 37405 39542 39886 39918 40057 40558 40832 41628 42093 43172 43438 43816 44014 45062 45559 47115 48296 48552 48703 49529 50766 50908 51650 51818 52439 52815 53477 53564 54713 55637 55812 56333 56726 57808 58112 58151 58294 60736 60990 63101 63591 63857 65380 65572 68304 69514 69983 70216 71760 72327 72736 73620 74866 75128 75480 75797 76240 76625 77541 77604 77731 78521 79471 79539 79783 81956 82082 82656 82947 82975 83241 83369 83753 84807 84960 85324 85957 86221 89860.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 44 100 252 716 1229 2371 441 3497 498 548 4149 359 472 5255 706 997 6359 939 7006 800 8237 9838 11189 294 364 674 679 12546 852 13311 841 875 14343 16405 428 6624 776 17079 092 814 18407 804 812 940 974 19310 510 511 20246 21436 648 806 23079 083 860 883 24046 081 091 147 356 526 695 742 745 964 980 25374 702 26334 453 772 905 27004 103 422 461 520 540 29067 283 420 823 30737 741 781 911 31309 420 588 930 32064 158 261 717 825 33310 550 752 24309 403 446 701 35292 363 574 656 36788 874 889 37553 797 915 962 38283 508 677 756 39429 538 750 794 40506 729 872 42007 42120 42982 995 43405 663 726 44134 45530 786 880 46430 835 48091 379 408 697 743 49062 646 686 702 50233 697 783 938 51018 742 853 52381 811 53338 539 608 54254 475 553 842 55046 163 283 603 768 786 56143 708 57086 57597 689 920 58045 216 819 59401 472 600 60458 795 61313 450 61631 677 839 62649 63063 . 239 258 460 524 64205 792 65270 719 820 66388 852 67849 963 68047 412 660 905 69149 298 434 628 633 706 71555 903 72245 73854 74120 248 939 75712 927 76390 425 77374 490 917 944 78123 145 281 79136 177 469 510 671 813 80132 837 853 81295 471 783 82097 674 890 982 84061 068 281 557 738 85346 373 577 794 863 86230 87003 112 88563 831 952 83912 981.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia.

5052 113 229 232 258 400 433 486 503 548 584 597 630 760 796 799 902 963 966 987 6010 027 074 228 231 377 406 434 474 662 702 753 869 950 7038 202 214 246 254 263 290 365 440 468 475 512 565 581 589 651 661 670 737 771 833 852 854 857 943 956 931 8001 014 028 169 181 214 325 340 370 392 552 597 659 763 939 9055 081 085 086 127 142 478 510 9527 545 593 693 706 753 786 789 880 924 977 10003 035 180 185 342 396 398 518 590 743 779 832 889

Wychowanie fizyczne i sport

ANTKIEWICZ ZWYCIĘŻA W LONDYNIE

LONDYN. (Tel. wł.). Po zakończeniu konkurencji lekkoatletycznych i pływackich ogólnie zainteresowanie publiczności „olimpijskiej” skierowane zostało na turniej olimpijski i zawody kolarskie. Z naszych zawodników startował wczoraj tylko Antkiewicz, wygrywając swe spotkanie w wadze piórkowej z Filipńczykiem Tranim.

Antkiewicz wyszedł na ring pewny siebie i rozpoczyna walkę atakiem, trafiając kilka razy swego przeciwnika. Sędzia ringowy zwraca uwagę Antkiewiczowi, że bije on otwartą rękawicą. Następuje silna wymiana ciosów, w której Polak zbiera punkty, mając wyraźną przewagę. Antkiewicz bije szeroko, ale 80 proc. ciosów dochodzi do celu. Walka jest zażarta. Filipinczyk stara się na cios odpowiedzieć ciosem, ale przegrywa rundę dwoma punktami.

Na początku drugiej rundy jeden z ciosów Antkiewicza jest tak silny, że Trani pada na deski. Szybko powstaje i znów jest bity przez Polaka, który idzie już „półgazem”, czując, że walka i tak jest przez niego wygrana. Sędzia udziela po raz drugi napomnienia za bicie otwartą rękawicą, co jest niestety w zwyczaju Antkiewicza. Druga runda, mimo napomnienia, kończy się również zwycięstwem Polaka. Trzecia runda, to tylko formalność, by skończyć zwycięski pojedynek. Antkiewicz wygrywa ostatecznie punkty.

Po walce prezes PZB Bielewicz stwierdził, że Antkiewicz wygrał różnicą 7 punktów, oczywiście po uwzględnieniu straconych punktów za napomnienia.

We wtorek wieczorem Antkiewicz spotka się z Murzynem, zawodnikiem Peru — Garcia Arcila. Murzyn pokonał przed walką Antkiewicza Duńczyka Soresona. Drugim z walczących Polaków jest Szymura, który walczyć będzie rano z Indjaninem Joachimem.

Zasła jeszcze jedna poprawka w ustaleniu przeciwnika dla Koleczyńskiego. Wczoraj podano w oficjalnym programie, że Polak walczyć będzie w eliminacjach z Wiochem Fontanem I.

Ambasada Polska w Londynie postanowiła ufundować nagrodę dla Polaka, który zajmie najlepsze miejsce w Igrzyskach Olimpijskich. Jak dotychczas kandydatami są: Wajsońska i Łomowski. Kto wie, czy nie zostaną oni zdystansowani przez naszych pięściarzy.

WAŻNIEJSZE WYNIKI IX-GO DNIA IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Wioślarstwo. Finał dwójek bez sternika: 1) Anglia — 7:21,1, 2) Szwajcaria — 7:23,9, 3) Włochy — 7:31,5.

Finał skiffu: 1) Wood (Australia) — 7:24,4, 2) Rizzo (Urugwaj) — 7:38,2, 3) Catasta (Włochy) — 7:51,4.

Finał ósemek: 1) USA — 5:56,7, 2) W. Brytania — 6:06,9, 3) Norwegia — 6:10,3.

Finał czwórek bez sternika: 1) Włochy — 6:39, 2) Dania — 6:43,5, 3) USA — 6:47,7.

Finał dwójek ze sternikiem: 1) Dania — 8:00,5, 2) Włochy — 8:12,2, 3) Węgry — 8:25,2.

Finał dwójek podwójnych: 1) W. Brytania — 6:51,3, 2) Dania — 6:55,3, 3) Urugwaj — 7:12,4.

Koszykówka. Czwierć finały: Brazylia — Czechosłowacja 28:23, Francja — Chile 53:52.

Podnoszenie ciężarów. Waga kogucia: 1) De Pietro (USA) 307,5 kg., 2) Crens (Anglia) 297,5 kg., 3) Tom (USA) 295 kg.

Kolarstwo. Klasyfikacja ogólna w sprincie: 1) Chella (Włochy), 2) Harris (Anglia), 3) Schandorff (Dania), 4) Bazzano (Australia).

4 000 m zespołowo na dochodzenie. I półfinał: 1) Włochy 5:00,5, 2) Urugwaj 6:03. II półfinał: 1) Francja 4:45,5, 2) Anglia 4:57,1.

Klasyfikacja ogólna: 1) Francja, 2) Włochy, 3) Anglia, 4) Urugwaj.

Hippika. Konkurs ujeżdżania konia: 1) kpt. Moser (Szwajcaria) 492,5 pkt., 2) płk. Jousseume (Francja) 480, 3) kpt. Boltenstern (Szwecja) 477,5, 4) por. Berg (USA), 5) mir. Steyr (Szwecja), 6) por. Persson (Szwecja).

Klasyfikacja zespołowa: 1) Szwecja 1,266 p., 2) Francja 1,269 p., 3) USA 1,256 p., 4) Portugalia, 5) Argentyna.

Boks. I eliminacja: Waga piórkowa Johnson USA zwyciężył Goslina Nowa Zelandia przez k.o. techniczne w trzeciej rundzie. Birks (Australia) pokonał Tammelina (Finlandia) przez k.o., w drugiej rundzie. Arcila (Peru) pokonał na punkty Soresena (Dania). Antkiewicz (Polska) zwyciężył na punkty Trani'ego (Filipiny). Formenti (Włochy) zwyciężył na punkty Farkas'a (Węgry). Colon (Porto Riko) zwyciężył Gundersona (Norwegia) przez k.o. w pierwszej rundzie. Martin (Kire) pokonał na punkty Linnemoma (Holandia). Savoio (Kanada) pokonał Fani'ego (Iran) przez dyskwalifikację ostatniego w trzeciej rundzie.

Waga ciężka: W jedynej walce tej kategorii Lambert (USA) pokonał Santosa (Brazylia) na punkty.

MARATON MOTOCYKLOWY ROZPOCZĘTY

W poniedziałek o godz. 6.30 nastąpił w Zlinie start do pierwszego etapu Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego zorganizowanego wspólnie przez Autoklub Republiki Czechosłowackiej oraz na zlecenie Polskiego Związku Motocyklowego

PRZETARG

Zakłady Elektryczne Wybrzeża w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 9 ogłaszają przetarg na sprzedaż samochodów wycofanych z ruchu kompletnych, niektóre z ogumieniem, z prawem własności w ilości 18 szt. następujących marek:

- 1) Samochody osobowe
 - Adler Jun
 - Simca 500
 - Opel Kadet
 - D. K. W.
 - Wanderer
 - K. d. f.
- 2) Samochody półciężarowe
 - D. K. W.
 - D. K. W.
 - D. K. W.
 - Tempo
 - Phenomen.
- 3) Samochody ciężarowe
 - Borgward
 - Skoda
 - Skoda
 - Hansa Lloyd-elektromobil
- 4) Ciągniki
 - Güldner
 - Unic-gasienice
- 5) Motocykle
 - Triumph

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze ZEW Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9 pokój 413 w godzinach urzędowych do 14. IX. 1948 r.

Otwarcie ofert dn. 15 IX. 1948 r. o godz. 9-tej. Oferent winien określić markę pojazdu i oferowaną cenę napisaną słownie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w B. G. K. Oddział w Gdańsku na r-k ZEW Nr. 81a wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Wszelkich informacji, w szczególności co do ceny wywoławczej i miejsca obejrzenia pojazdu udziela Referat Transp. w godzinach urzędowych w biurze ZEW, Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9 pokój nr. 413

Zakłady Elektryczne Wybrzeża zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 3044-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę podstacji wysokiego napięcia oraz przebudowę instalacji niskiego napięcia w Państwowych Zakładach Przemysłowych B. Grański w Łodzi przy ul. Pogonowskiej Nr. 56/58.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w B.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do B.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 24 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 sierpnia br. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 3034-0

przez KM Okęcie Warszawa. Do zawodów wystartowało 199 zawodników, w tym 143 Czechosłowaków, 52, Polaków, 2 Anglików, 2 Holendrów, 1 Szwajcar, 4 Włochów i 5 Węgrów.

Pierwszy dzień rajdu wypadł bardzo dobrze dla narodowego zespołu Polski. Jego najlepsi jeźdźcy: Brun, Jankowski, Dąbrowski na maszynach „CZ” oraz Zymirski na maszynie „Triumph” przebyli pierwszy etap bez punktów karnych. Zespół warszawski PKM ma jak dotychczas 1 punkt karny, „zdobyty” przez Wróbla, któremu zabrakło benzyny, a co za tym idzie, zajmuje jedno z czolowych miejsc. Bardzo dobrze jedzie również zespół klubowy Okęcie I, który skończył I etap bez punktów karnych.

Doskonale jadą też obaj Anglicy — Lloyd i Hitchcock w konkurencji indywidualnej.

ZAKOŃCZENIE SPARTAKIADY W MOSKWIE

W niedzielę zakończyła się w Moskwie Spartakiada „Dynamo”. Trwała ona 8 dni.

W zawodach wzięli udział przedstawięcy wielu zespołów sportowych, liczących ogółem 2.000 osób i ustanowiono szereg nowych rekordów światowych. Między innymi wybitna sportsmenka sowiecka, Dumbadze, ustanowiła nowy rekord światowy, rzucając dyskiem na odległość 53,25 m. (dawny rekord 48,31 należał do Niemki Mauermeier).

TURNIEJ LEKKOATLETYCZNY W AMSTERDAMIE

W sobotę odbędzie się w Amsterdamie wielki turniej lekkoatletyczny z udziałem wielu „gwiazd” olimpijskich.

W sensacyjnym biegu na 5.000 m. spotkają się: Zatopec, jego pogromca na tym dystansie Reiff (Belgia), Slijkhuis (Holandia) i Ahlden (Szwecja).

Blankers-Koen spotka się z Australijką Strickland, a spośród innych gwiazd startować będą La Beach (Panama) i Keas (Norwegia).

Ciągnik

marki **Benetton 20 F.W.** na chodzie z przyczepkami lub bez do **SPRZEDANIA**
J. Kołodziejczak i Syn
Ostrów Wlkp. Telefon 805.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrobarki, Narzędzia, Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław Stalina 10 Kr. 2871-0

PRACA POSZUKIWANA

Technik-chemik, 11 lat praktyki laboratoryjnej oraz ruchowej w wielkich przedsiębiorstwach przemysłu hutniczego i chemii nieorganicznej, poszukuje pracy w laboratorium lub ruchu. Warunek: mieszkanie. Zgłoszenia: „Czytelnik” pod Technik-chemik, Kielce Kr. 3047-1

PRENUMERATA

Miesięczna pocztą na prowincje zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120.— z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik” Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wnoszą zł. 120.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16 I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejscie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jezewskiego), Księgarnie „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49 księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Krakowie: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefon: 87-682 red. gospodarczej 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa Daszyńskiego 16 tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik”, Druk Nr. 2. B.55889

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” wychodzących w Warszawie z dostawą do mieszkań

WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14

PRZYJMUJĄ PRAGA Księgarnia Z. JEZEWSKIEGO Targowa 67

Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów

Katowice, ul. Jordana 18 ogłasza,

przetarg nieograniczony

na dostawę olejów roślinnych, a mianowicie: 9.000 kg oleju rzepakowego nierafinowanego 2.400 „ pokostu lnianego 1.000 „ oleju lnianego.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków zewnętrznych z napisem „Przetarg na oleje roślinne”, należy składać do dnia 20.8.48 r. w Wydziale Zaopatrzenia Zjednoczenia.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w papierach wartościowych do Narodowego Banku Polskiego oddział w Chorzowie wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.8.48 r. o godz. 10-tej w Wydziale Zaopatrzenia Zjednoczenia.

Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania powodów. Kr. 3049-1

Przetarg nieograniczony

Wydział Wodno-Melioracyjny, Działu Rolnictwa i Reform Rolnych, Urzędu Wojewódzkiego Olsztyńskiego, ogłasza przetarg na budowę linii wysokiego napięcia na polderze „KARCZMA” w gminie Jelonki, pow. pastęlecki. Budowa obejmuje:

- a) 2,7 km linii wysokiego napięcia 15 KV
- b) podstacji napowietrznej słupowej wraz z transformatorem do motoru 40 kW 380 V.

Blizszych informacji udzieli Wydział Wodno-Melioracyjny Olsztyński, ul. Partyzantów 73, gdzie też nastąpi otwarcie ofert w dniu 19 sierpnia 1948 r. o godz. 12-tej. Obowiązuje wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy Termin wiążący oferenta 2 miesiące.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, zmniejszenie lub zwiększenie rozmiaru robót o 25 proc. oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 3048-1

WYKRÓJ

spodni-golfów

dla chłopca 12 — 14 lat w numerze 21-ym tygodnika

„PRZYJACIOŁKA”

Cena 10 złotych

Nakład 715.000 egzemplarzy K 3040-0